

Czwartek 16. września 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 3 Ml.
Prenum. mies. we Lwowie 40 — MK
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową . 65 — MK

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sobola I. 4. (dla własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 149.311.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni N. 1.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Przewodn. Dąbski wierzy w rychły pokój. — Włodzimierz Wołyński i Kowel w naszych rękach! — Cziczerin w Rydze

Przew. Dąbski wierzy w rychły pokój!

WARSZAWA. (Telef.) (k) W rozmowie z dziennikarzami przed odjazdem pociągu z dworca wiedeńskiego do Gdańska powiedział przewodniczący polskiej delegacji pokojowej Jan Dąbski:

Wyjeżdżam z wiarą, że usiłowania nasze ty wrazem doprowadzą do pomyślnego a tak przez wszystkich upragnionego rezultatu. Pobyt delegacji w Warszawie i wymiana myśli z przedstawicielami naszego rządu doprowadziły do zupełnego ujednostajnienia opinii co do zasad, na których oprzeć się może dyskusja. Nie różnią się one w istocie od instrukcyi z którymi delegacja wyjeżdżała do Mińska. Rzeczpospolita nie zamierza wyzyskać odniesionych zwycięstw naszej armii w celu wymuszenia na

przeciwniku pokoju, lecz szczerze dąży do trwałego i sprawiedliwego pokoju opartego na porozumieniu. Jak wynika z natury rzeczy, zasady nasze będą podstawą do rokowań. Byłoby zatem rzeczą przedwczesną ujawniać szczegóły na których zamierzamy oprzeć nasze propozycje. Uważam za pewne, że jeśli strona przeciwna przystąpi z dobrą wolą do rokowań to będzie musiała uznać umiarkowanie i skromność polskiego stanowiska i w tym wypadku ustalenie podstaw pokoju, wytyczenie linii rozjemowej i granicznej nie powinno napotkać na trudności. Mam nadzieję zakończył deleg. Dąbski, że na dobrą wolę strony przeciwniej w Rydze napotkamy i na tem opieram przekonanie, że rokowania doprowadzą do pokoju.

Kapitan-lotnik Morjan Cooper



(Do artykułu wewnątrz numeru).

Delegacja polska już wyjechała!

WARSZAWA. (Telef.) (k) Delegacja pokojowa wyjechała dziś w południe z Gdańska na dwóch kontrtorpedawcach angielskich. Pociąg specjalny, którym delegacja wyjechała z Warszawy składał się z 12 wycieczkowych wagonów i 6 wagonów ciężarowych. W pierwszym wagonie wyjechał od-

dział żandarmerji pokojowej, w drugim dziennikarze, w trzecim zaś członkowie delegacji razem 80 osób. Na dworzec warszawski przybyli wczoraj na pożegnanie gen. Rozwadowski, poseł w Konstantynopolu Jodko-Narkiewicz oraz liczni posłowie.

Łotwa pośredniczy w rokowaniach Polski z Litwą.

WARSZAWA. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Minister spraw zagranicznych otrzymał od posła polskiego w Rydze zawiadomienie, że rząd łotewski proponuje rządowi Polski i Litwy swoje pośrednictwo w rokowaniach pokojowych między Polską i Litwą, mając na celu pokojowe i przyjazne rozstrzygnięcie kwestyi spornych, które — zdaniem rządu łotewskiego — nie tylko stanowią przeszkodę do ustalenia bliższych stosunków między państwami bałtyckimi, lecz również są powodem godnego pożałowania krwi rozlewu między dwoma narodami. — Rząd łotewski proponuje zjazd delegacji Polski i Litwy w Rydze. W odpowiedzi na propozycję powyższą minister spraw zagranicznych polecił posłowi polskiemu w Rydze wyrazić podziękowanie rządowi łotewskiemu oraz zawiadomić rząd łotewski, iż zgodnie z postanowieniem rządu polskiego i litewskiego delegacja polska i litewska rozpocznie rokowania w dniu 14 bm. w Kalwaryi. — Rząd polski proponuje rządowi litewskiemu przeniesienie rokowań z Kalwaryi do Rygi w czasie najkrótszym.

Jeszcze o składzie delegacji polskiej.

WARSZAWA. (PAT). Jak się dowiadujemy, do chwili przybycia do Rygi podsekretarza stanu Wróblewskiego oraz dyrektora departamentu min. spr. zagr. Olszowskiego, — zastępować ich będą podczas rokowań pokojowych w Rydze charge de affaires Wasilewski i Kamieniecki.

Właściwe oblicze Petruszewycza.

Lwów, 14 września.

W chwili, gdy rząd bolszewicki na wschodnią Małopolskę groził zalaniem tego kraju powokami krwi i skrępowaniem go okropnymi więzami przez obcych „obrońców i zycieli”, wystąpił na widownię starożytności polskiej, ostawiony „dyktator” „zachodnio-ukraińskiej” republiki Eugen Petruszewycz.

Obraz „akcyi” jego, mającej między innymi na celu zrewoltowanie souzymierzej z nami armii atamana Petury i wyprowadzenie między wojsko i ludność w południowo-wschodniej Małopolsce pierwiastka destruktynego, a idącej jawnie i bez ogródek ręką w rękę ze zwyrodniałym podówczas bolszewizmem — przedstawił nam naszym czytelnikom w zarysach dosyć szczegółowych z początkiem bm.

Jak wygląda właściwie oblicze organizatora tej akcyi, tego „dyktatora” nieustraszonego państwa, który odważa się dziś na ścianie zbrodniaczej incedenty w granicach Galicyi, świadczą najlepiej artykuły wychodzące tego we Wiedniu organu Petruszewycza — „Ukraińskiego Praporu”.

Sztandar polityczny, który w ciągu całego swego pasma intryg politycznych nie miał nigdy nic wspólnego z tego rodzaju skrajnymi prądami, jak bolszewizm, który tak niekiedy jeszcze pchniętowany był przez bolszewików ukraińskich, dr. Beklesza (który — jak wiadomo — niedawno wdarł się z czeskiej Rusi na galic. Podkarpacie z oddziałem mołoców i „operował” tu przez jakiś czas na swój sposób), jako burzą i lokaj estety, ten sam Petruszewycz stał się nagle sprzyjającym terrorystycznemu, kurwawo - czerwonej Rosyi bolszewickiej. Stał się nim, bo „za sady” jego przemogła śmiejsza nad wszystkiemi kłopotami do Polski i narodu polskiego,

nie widać się stara w czyn za wszelką cenę, nie oglądając się na jakość i prowincjonalność sprzymierzeńców, byle tylko „polskim rządowi” we wschodniej Małopolsce zaciągnąć stryczek na szyję.

Czy tylko Rosya bolszewicka „ma tyle moralnych i fizycznych sił, by zadać polskiemu majędnikom śmiertelny cios?” — to jedno pytanie, postawione w „Ukr. Praporze”, martwi obecnie pana Petruszewycza, zresztą rozstrzyga on w swym organie zupełnie jawnie i niedwuznacznie, iż jedynym „ratunkiem” dla „zachodniej” Ukrainy — jest nastanie regimenu bolszewickiego.

Przyniesie ono bowiem: „1) Zniszczenie przewagi polskiego elementu nad ukraińskim w Galicyi i 2) zjednoczenie narodu ukr., czyli że — jak pisze „Prapor” — „wschodni sąsiad uczyni stanowczy koniec zaborowi naszej ziemi przez wroga”.

A dalej czytamy tam: „Panowanie bolszewickiego regimenu jest warunkiem pełnego wyzwolenia naszego włościanstwa, a dla nas ekonomiczne i socyalne warunki życia ukr. włościanina stoją wyżej nad wszystkie białe konie, na których wjeżdżał Petiura do Kijowa, automobili z naszymi herbami itd.”.

„Bez ogródek możemy oświadczyć, iż bez namysłu poświęcamy cały nasz długotrwający, przeszły dorobek w Galicyi — tylko za tę jedyną zdobycz, aby cała ziemia we wsch. Galicyi znalazła się w ręku naszego chłopca i ażeby została przepędzona z naszej ziemi cała polska biurokratyczna przywłoka”.

A — jak powiada „Prapor” — „modus vivendi z bolszewikami powiódł i musi się znaleźć, bolszewicy muszą w Galicyi stworzyć sobie podstawy dla swego regimenu. Nasza inteligencya zostaje w ścisłym związku z ludem, więc gdzie są hasła, ktoromi bolszewicy mogliby zwrócić lud przeciw jego dzieciom? Dlatego inteligencya ukr. nie potrzebuje obawiać się przyjscia bolszewików”.

Tak wygląda odkrycie kart i spowiedź generalna Petruszewycza z jego tak niedawno nabytych „przekonań”, mająca być wstępem niejako do zarwania matrzeństwa z kurwawą Bolszewią.

O pobudki mniejsza! Fakt zostaje faktem, że bowiem, iż bolszewizm ma być dla Petruszewycza środkiem, wiodącym do celu, tj. do zagłady Polaków, jest dla istoty rzeczy, obojętne.

A zatem gna w otwarte karty! „Prapor” pisze: „Są trzy typowe grupy eksploatorów: wielka własność ziemska, kapitał przemysłowy i kapitał handlowy... W Galicyi wszystkie one są pod względem narodowym nie w ukraińskich rękach, dlatego ich ewentualne zniszczenie (przez bolszewików) narodu ukr. w Galicyi zupełnie nie dotyka... Przeciwnie. Zniszczenie ich będzie nawet dla nas korzystne. My przedewszystkiem z całej duszy życzymy sobie zniszczenia polskiej wielkiej własności ziemskiej i takiej ewentualnie bolszewickie zarządzenia znajdą w nas i w naszym narodzie jaknajbardziej współczujących wykonawców...”

Powyżej miłości się zatem zupełnie niedwuznaczna proklamacya sojuszu z bolszewizmem. Rosya i przyrzeczenie uroczyste uczestniczenia jej jak najdalej kręcej pomocy.

A z dalszych enuncyacji „Praporu” do wiadujemy się, że Petruszewycz, ten sam dyktator „zachodniej obłasty”, który tak kłopotował żydów w czasie swego krótkotrwałego panowania na naszej ziemi, dąży jawnie do zniszczenia ludności żydowskiej. Oto dalsze słowa jego organu:

„Wielki przemysł znajduje się w rękach polskich, albo żydowskich w całości. Kiedy bolszewicy zechcą go socyalizować — prosimy o to. My zupełnie nie będziemy sprzeciwiać się temu. Wielki i średni handel znajduje się u nas również w żydowskich, albo polskich rękach. Gdy bolszewicy zechcą u nas socyalizować sklepy i składki — prost-

SEWERYN ZAUSMER.

„Pragmatyści”

sztuka w 3 akt. Stanisława Jerzego Witkiewicza.

(Dokończenie).

Od czego jest zresztą wroczna reżyma?!

Telek na wszystko ma bowiem rację, albo mu się tak przyznajmniej zdaje.

Dostał w nos pszytyczka od mumi, no i cóż wielkiego

Na takie grobiażgi się nie umiera!

A że troszkę boli, to trudno, byle interes szedł!

Raz zbankrutował, drugi raz zacznie.

Nie szło kolosom, można spróbować z kabaretem. Czy mało jest wantooci, które można śmiało sprzedawać, prawda, by je sparodyować, a w przedmowa jego mieszkanta, czyż nie stoi słonecznik pełna frazesów.

Telek mówi, że jest zdrowy jak byk.

Brawo! jak on świetnie definiować umie. Jak byk istotnie, a nie jak człowiek.

Bo do człowieka mu jedno brakuje, jedno tylko Mumia.

A ona się na niego śmiertelnie pozmiewała!

U kogo jest zatem słuszność. Mumia odchodzi jak niepyszna i stwierdza w ten sposób, że na razie jest zbyt czarna. Telek zostaje, ale kto poręczy, że i kabaret nie upadnie.

Zatem znak zapytania, i to tak wielki, że aż się smutno człowiekowi robi.

Powiada Witkiewicz w wstępie, że jeśli uznany treść formalną, t. zn. konstrukcyę sama dla siebie dzieła sztuki, za jego istotę, nie powinny nas już obchodzić nieistotne, a tem mniej konieczne elementy samego twórczenia, mające tylko związek pośredni z dziełem już dokonaniem.

Po części racya, tylko Nordan mógł stwierdzić, że poeta opisujący zbrodniarza jest zbrodniarzem.

W sztuce nie rozstrzyga temat, lecz tego tematu ujęcie.

Nie to świadczy o dekadeneyi, mojem zdaniem chwilowej, że ktoś tworzy takiego Plafodora, lecz to jak go traktuje.

Zresztą u Witkiewicza trudno, i właści-

wie wykluczone jest rozłączyć osobę autora od dzieła.

Dlatego przedewszystkiem, że chodzi tu nie o coś bezwzględnie dojrzałego, lecz o dramat o znaczeniu dokumentu.

Po drugie, ponieważ Witkiewicz tworzy erupcyjnie, oddając swoje wewnętrzne przeżycia.

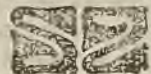
Przejawia to się całkiem w stylu, który odzwierciedla z mikroskopijną dokładnością wszelkie wzmożenia, wszelkie fanianta się, wszelkie upadki.

Ciągle staccato, tylko że raz fortissimo, drugi raz pianissimo.

Deformacya w budowie, to nie innego jak zewnetrzny przejaw deformacyi treści.

Zdaje sobie Witkiewicz całkiem dobrze sprawę z tego, że „Pragmatyści” to tylko eksperyment, czy udany, to pytanie, na każdy wypadek ciekawy, tak ciekawy, jak jego autor.

Lwów, 6 września 1920.



my o to. My nie będziemy i nie możemy się temu sprzeciwić. Wprowadzenie reform bolszewickich w Galicyi nie przedstawia dla nas żadnego niebezpieczeństwa“.

Bezceremonialnie zatem zgadza się p. Petruszewycz na zagładę żydowskiego handlu i przemyślu, a tem samym na zagładę samego żydostwa, dla którego przecież są te czynniki podstawa bytu.

Za cenę zniszczenia „rządów polskich“ Petruszewycz znaczyć pragnie całą „obcą ludność, by na jej trupie tryumfować, że niema już zniemawidzonych „Lachów“ we wschodniej Małopolsce...“

Lecz gdy pan Petruszewycz mówi: „bolszewickie niebezpieczeństwo, to strach na małe dzieci“, i gdy twierdzi, że „jeszcze nigdy nie było tak korzystnej sytuacji dla sprawy ukraińskiej jak obecnie“, gdy skazuje już z góry na zagładę Polaków i żydów, nie liczy się w swej nienawiści do żywiołu polskiego z ewentualnością — nie tylko tą, iż bolszewizm prędzej, czy później runie, a wówczas odrestaurowana na jego gruzach carska, czy jakakolwiek inna „burżuazyjna“ Rosya nigdy nie uzna „przykarpatskiej Rusi“ za niezawisłą prowincję ukraińską, ale przede wszystkim nie liczy się z tem, że do urzeczywistnienia jego karkołomnych planów nie dopuści nigdy Polska i naród polski.

Petruszewycz kopie sobie przytoczone mi wyżej emancypracjami grób w opinii całego świata, bo wykluczeniem jest, by koalicja, w której pokojach tak do niedawna jeszcze wybił pokłony dół posłuch takiemu pol tykowi.

Dla nas jest poznanie tego faktu ważną zdobyczą na przyszłość, a i dla ludności żydowskiej stanowi niemałej wagi „memento“, nad którym winna zastanowić się głęboko i z rozwagą.

Stefan Rayski.

Co nam grozi od Czech?

Lwów, 15 września.

Z Czech dochodzą od pewnego czasu coraz bardziej niepokojące wieści, każące wnosić, że za naszą granicą południowo-zachodnią przygotowują się wypadki o dziś jeszcze w rozmiarach swych niedocenianej może w całej pełni wadze.

W Czechach gotuje się zupełnie niewyobrażalnie przewrót. To wszystko, czego doznała Polska od Czech dotychczasowych, t. zw. „demokratycznych“, jest igraszką w porównaniu z tem, co wyniknąć mogłoby dla nas z ewentualnej zmiany stosunków w sąsiednim państwie.

A zmiana taka zbliża się niemal ze ścisłością matematyczną, jak świadczą o tem fakta tygodni i dni ostatnich.

Zapewne dziwiło niejednego stanowisko, jakie zajęły Czechy w czasie bolszewickiego najazdu na Polskę, który — zdawało się — zagrażał już nawet granicom czeskim w potwornym swym pochodzie na zachód. Czechy w obliczu tego niebezpieczeństwa zachowały się biernie. Bierność ta jednak nie tyle była dyktowana nienawiścią do Polski, ile wewnętrzną niemocą Czech, obawą przed własnym, zakorzenionym już bardzo głęboko w narodzie czeskim bolszewizmem.

Jest to faktem bezsprzecznym, popartym jasnymi dowodami dla każdego dowodami.

Jednym z tych dowodów jest przeobrażenie, jakie dokonało się w sposób zdecydowany w czeskiej partii socjalno-demokratycznej pod wpływem skrajnie wyteżonej agitacji skrajnej lewicy komunistycznej, która jeśli nie zdołała zupełnie opanować socjalnej demokracji czeskiej, to dokonała przynajmniej ważnego dla swych celów dzie-

ła — rozbicia wewnętrznego tej partii, a tem samym rozłamowi wśród robotników czeskich.

Przed kilku dniami odbył się zjazd lewicy socjalistycznej w Pradze i tu okazało się że odłamem tym kierują jawnie bolszewicy em-saryusze, głównie rekrutujący się z dawnych leńców, którzy wrócili z niewoli bolszewickiej. Zjazdowi temu przewodniczyli dr. Smeral, pułkownik Mlcoch i znany komunistą Muna. Zastanawiano się nad koniecznością pozyskania wojska, tworzącego i tak już dosyć podatny teren dla agitacji bolszewickiej, nad uzbrojeniem robotników itd. Powzięto odpowiednie uchwały i słożono go dobie nawet wytyczne działania“.

Wobec tej zdecydowanej akcji komunistycznej lewicy — prawica znajduje się w rozkładzie i oto dziś całe Czechy północne objęte są już siecią organizacji komunistycznych, rad robotniczych i żołnierskich, które czekają tylko hasła „Legionarze“ czeski — do kadry czeskiej czerwonej armii.

Przyłącza się do tego ruchu lewica socjalistyczna niemiecka, przy czem zaznaczyć należy, że bolszewizm pod wspólnym hasłem zatarał różnice narodowościowe, jakie istnieć jeszcze dotąd mogły między lewicą czeską i niemiecką i oba te odłamy idą obecnie ręką w rękę. Dnia 10 września rozpoczęły się wspólne ich rokowania celem utworzenia jednolitego, zwartego frontu proletaryackiego“.

Ekzekutywy obu partii działają już w kierunku wypracowania odpowiednich planów wspólnego działania na jaknajbardziej rozległej podstawie. Jest to najlepszym dowodem, iż komuniści czeski nie śpią i coraz intensywniej zaczynają myśleć nad wprowadzeniem w czyn swych projektów.

Zbytecznym jest tłumaczyć bliżej, czem grozi taki stan rzeczy dla wybitnie do niedawna jeszcze narodowego i wykazującego znaczne stosunkowo zdolności państwowo-

STEFAN NIELSKI.

7

„Rodziców szukam...”

(Opowieść z niedawnej przeszłości)

(Dokończenie).

Uspokajał jakiś muzyk w ogromnej paszce:

— Niczewo bojatjisk! Bieżeńcy z Pol-szy. Posłali ich zdłes dla registracyi.

A, tak!

Odwrócił się obojętnie synowie i córki wielkiej Rosyi i pospieszyli do swoich ciepłych, wygodnych pokoi.

„Za nasza i wasza wolność!“

Sen czy jawa?! — Cisnę głonie do skroni — Bolek!

W łachmanach i prawie bosy!

Żółta skóra na kościach naciągnięta, — oczy zblakłe, mełne, głęboko w oczodoły wpadłe — dreszczem przejmując starcze wy-męczenie w małej, ptasiej twarzyczce!

Podnosi ku mnie głowę z ziemi — za-

drgały fale powietrzne żalosa, nuta rezygnacyi.

— Rodziców szukam...

I znów położył głowę na ziemi.

Kruszyłem się w sobie.

Czyż mogłem przeczuć straszniejszy ból, niż stać tu,

Czyż mogłem przeczuć straszniejszy ból niż stać tu, przed tem małkrwawszem wcielaniem Meki Polskiej na wyganu?!

Ceglasty rumieniec na twarzy Boleka i suchotniczy żar jego oczu spętały mu wołę. Chwytyło kolo między wygnającej ofiarę i zmełto na proch. Niech-że się rozwieje na wszystkie światła strony! Czem skorzej! — Czem skorzej! Zanim przyjdzie ktoś, kto istotę w głównym merwie życiowym podcięta, podeprze — życiu i słońcu na uragowisko!...

Nagle zagorzały oczy Boleka fosforycznym blaskiem i rzucił pytanie ni mnie ni komu innemu:

— I do Finlandyi szli bieżeńcy?

Odpowiedział mu jakiś smętny głos:

— I do Finlandyi szli bieżeńcy...

Zerwał się, zawiesił tobołek na plecy, zwał się jednak napowrót na ziemię.

Odrzucił orecz tobołek, jedyne, co po-

siadał, znów się zerwał i — znowu zachwiał się.

Tym razem Bolek nie dał za wygramę. Napiął w swych biednych rączkach wszystką swą siłę i utrzymał się.

Wnet przechylała go niemoc przed siebie. Pospieszył rączkami póty niemi, jak rampny ptak, wrzepotał, póki się nie udźwignął.

Jakby na uragowisko nadłamała go teraz niemoc w lewą stronę. Wyprostował się silnem szarpnięciem, zbyt silnem, bo przegnął się w prawo i już, już leżał na ziemi. Rozpoczęło się szarnotanie, zaciekle, uciążliwe. Stał wreszcie — nie na długo.

Gięła go niemoc, jak gnę wicher wiatr drzewko. Odzie go przegięła, spieszyl Bolek z pomocą swoich biednych sił. Ledwie ocalił się przed upadkiem z jednej strony, kładła go niemoc w inną, ratując się tu, pod biała mu nogi znów w inną.

Cięzka była walka. Czoło Boleka oparło się potem, policzki zaczerwieniły się mocniej jeszcze ceglastym rumieńcem, a usta dwie blade, wąziutkie płateczki, dygotały nieustannie.

Im dłużej trwały zapasy, zdawała się

wydrze. Wskazaniem natomiast i niezbęd-
nym jest ostrzeżenie pod adresem Polski
przed nowem niebezpieczeństwem, jakie dla
niej wyrasta na południowo-wschodnich jej
granicach. Bolszewizm w Czechach, przeja-
wiający się już teraz w praktykach komu-
nistów czeskich (zupełnie niemal odcięcie do
wozu materiału wojennego do Polski), o-
znacza dla nas wojnę na dwa fronty — z
bolszewizmem rosyjskim i czeskim.

Dlatego baczna uwagę powinna Polska
zwrócić na swe granice na południowym
wschodzie, aby nie zostać w niedalekiej już
przyszłości zaskoczona wypadkami o nie-
zmierznie doniosłym znaczeniu nie tylko dla
siebie, ale i dla całej Europy.

Niebezpieczeństwo bolszewizmu czes-
kiego powinno spotęgować w nas czujność i
gotowość na każdą ewentualność, abyśmy
w danym razie mogli godnie postawić czoło
niebezpiecznym ciocom. St. R-i.

Nasza ochotnicza kawalerja.

(Od naszej specjalnej spraw. wojennej).

VII.

Na wypoczynku.

Wilk zraniony na niebezpiecznej wycie-
czce, chowa się do swego legowiska i tam
liże swe rany — podobnie drugi szwadron
kawalerji ochotniczej, po krwawych, dwu-
dniowych zmaganiach się z wrogiem, otrzy-
mał rozkaz „wylizania się“ z ran na wypo-
czynku we wsi T.

Skrwawieni, zziębnięci, zocierali ze zme-
czenia i gorączki bojowej, przybyli tam w no-

ciemnocie, hardsza, zaciętsza. Wydobył też Bo-
lek ostatnie podtygi swojej energii.

Czasami zdawało się, że przemógł swą
niemoc.

Próbował pójść.

Po dwóch, trzech krokach legł na zie-
mię. Podniósł się i odtąd walkę toczył o to
tylko, by mocno stanąć.

Rozpoczęło się szamotanie — próżne,
beznadziejne.

Zrozpaczony, odważył się na ostatecz-
ną: ruszył naprzód.

Toczył się w prawo i w lewo, jak pija-
ny, plątały mu się nogi, kreślił zy-
gzaki po śniegu — z wyprężonemi wzdłuż
siebie rączkami przebijał się wprzód.

Nie uszedł jeszcze dwudziestu kro-
ków, a padł bezwładnie na ziemię.

Rwała się oczu bezbrzeżna na północ
tesknota, a usta drgały spiekłym, na war-
gach mrużącym szepceniem:

— I do Finlandy szli bieżący... I do Fin-
landy szli bieżący.

Szept umilkł.

Zbliżyłem się — dotknąłem pulsu —
Bolek nie żył...

cy, przyjęci przez serdeczną troskliwość ko-
biet: weterynarki i telefonistki, które z iście
macierzyńskim uczuciem zajęły się rannymi,
chorymi i zużonymi. A nazajutrz, od ra-
na już zaczęły się zabiegi koło koni: chłop-
cy miłośniczo opatrują je sami, a potem pro-
cesyją przyprowadzają je do weterynarki,
przed której baczny okiem nie ujdzie ża-
dne opuchnięcie, żadna rana, żaden guz, gru-
da, czy podbite, żaden ból — czy to koń-
ski czy ludzki — lekarza ani sanitariuszy
szwadron nie posiada, a weterynarka nasza
zna nie tylko swój zawód, ale i służbę sani-
tarną. Pracowała w szpitalach, zresztą,
skautka, to się rozumie...

Można powiedzieć, iż dopiero od dnia
wczorajszego, dnia zajadłej bitwy, datuje się
i rozpoczyna ta miłość chłopców praszych
do koni. Każdy wie, ile wierzchowcowi swe-
mu zarządza, z jakich opaków i opresyji
szalonej wymógł go ten wierny przyjaciel.
Więc jeżeli przedtem chodzili koło koni, sta-
rali się o ich wygodę i dobry wygląd, robili
to więcej z musu — „bo tak rotmistrz ka-
że“ — Wczoraj był przymus, robota, pań-
szczyzna jakby — dziś jest to miłość.

Warto widzieć, jak teraz zapobiegliwie
troszczy się o swego konia ułan-kleryk, u-
łan-żołnierz, ułan-lakademik, ułan-tech-
nik, czy ułan-poeta! Każdy z nich miłośniczo
przytula szlachetny łeb koniarki do siebie,
kłapie, przysmakł mu znoś, o owies najlep-
szy się stara, by mu tylko dogodzić, najczu-
lszymi słowami pieści.

Kilka koni jest rannych — ciężiej i łżej,
ale przyprowadzili zato chłopcy i kilka koni
zdobytých!

Ludzi ubyło również kilku. Zabitych po-
chowano, rannych i chorych po prowizory-
cznym opatrzaniu, odsyła się dalej, do czo-
łówek sanitarnych, do łapuduchów. Uszkodzo-
ny rymszturek bojowy doprowadza się rów-
nież do porządku — szwadron liże się ze
swych ran!

W całej wsi pełno żołnierzy, pełno ko-
ni. W każdej chałupie gwar młodych gło-
sów, z każdej stodoły wybiega parskanie i
rzenie koni, oraz miarowe tupanie. Około po-
łudnia wszyscy czują się już wypoczęci,
zdrowi, zradością witają obiad, który dz-
s ugostował szwadronowy „szmirak“. Obiad
pyszny, gorący, w porę podany, jest i rosół
i mięso i kawa, a potem jeszcze czas na sie-
stę poobied. rozkosznie, drzemkę w stodo-
le czy w konopiach, od których leci odurzający
żywiczny zapach. Z pomiędzy nosochatych
ramion grusz i jabłoni, świtają dalekie złote
pola, całe pyłem słonecznym przysypane, ja-
kieś wzgórze brązowe i czarne obrzeżenia
lasów. Na miedzy ciemnej, między ciężkie-
tkami kolbami kukurudzy i zrudziałem po-
letkiem kartofli, pasą się krowy i mała pa-
stuszcza w podkaszanej spódniczynie zawo-
dzi jakieś śpiewne Oo! Oo!

I znów tutaj, na całym tym ogromnym
obszarze nie znać wojny, ani slychać jej roz-
szalonego gniewu. Słońce leje strugi jasno-
ści białej na psirej szachowniccy łanów, ka-
walerzyści wypoczywają, zaszywają rozdar-
te mundury, przymocowują guziki i palą pa-
pierysy i gwarza, opowiadając wczorajsze
przygody. Wszak jeden był tu, a drugi tam.

Na różnych patrolach, na różnych wywia-
dach, na różnych placówkach. Z opowieści,
tych spłata się jedna całość, z tych drob-
nych plamek barwnych układa się dopiero
mozaika kolorowa wielkiego obrazu bitwy.
Opowiadają o rannych, o ostatnich chwilach
poległych w boju. Taki, poprostu, z żalem,
ale bez rozpaczy i rozkładów, „przeznacze-
nie takie, dzisiaj tobie, a jutro mnie!“, przy-
pominają dawne dzieje, boje legionowe, kłó-
tych świeży żołnierz slycha z zachwytem.
Zaś na ogólne żądanie plutonowy nasz, Ar-
tur Schröder, wieczór literacki na dzisiaj za-
powiada.

Potem przyjeżdża ktoś „od sztabu“ —
przywozi nowiny, pocztę polową i najswież-
sze komunikaty wojenne. Więc jest wojna
dalej. I toczy się wciąż swoim obrzymim
rozpedzonym koliskiem, ta wojna, którą zo-
stawiliśmy wczoraj na pobojuwisku, a któ-
rej tu żaden odgłos nie dolatuje! Sunie wciąż
naprzód, jak potwór, jak wąż straszliwy, —
chwytając w swe sploty i dusząc nasze mia-
sta i wioski, grożąc Warszawie, Lwowowi!
Tam, nad Bugiem, nad Wisłą już może, —
krwawią się w najwyższym wysiłku nasze
wojska — a my tu, na odpoczynku!

Bezwidnie prawie zaciskają się pasy,
preżają się ciała w posturze wojskowej, roz-
płomieniają się oczy strasznyim gniewem.
Wielkie uczucie braterstwa z tymi, którzy
tam walczą i giną, jednoczy ten mały jedno-
stkę bojową, drobny szwadron ułanów, z
bohaterską armią polską.

Niepomni już ran, choroby, zmęczenia
zrywają się, gotowi znów iść natychmiast do
boju.

Rotmistrz serdecznie spogląda po swo-
ich chłopcach i aż oczy mu się śmieją do tego
rozumienia, do tej ochoty! Teraz widzi, że
to nie zbieranina, nie „banda cywilna“, nie
amatorskie przedstawienie i nie „ofermy“
rekrucke, ai nałemniki — teraz czuje on w
tej żywej ścianie przed sobą prawdziwych
polskich ułanów, gotowych na wszystko,
nie cofających się nigdy, czuje on gorące ser-
ca swojej wiary, ogarnia ją ciepłem spojrze-
niem i twarz mu się rozjaśnia od tej radości.
Bo to już nie są ci sami, którzy wyszli ze
Lwowa, nie znający bólu i ran i ślepo, tak
dziecko, pędzący w ogień teraz przeżyli już
i cały trud i zmęczenie i mekę żołnierza,
wiedzą grozę niebezpieczeństwa, stanęli
twarz w twarz ze śmiercią, towarzyszków
broni pochowali i sami chrzest ognio-
wy przeszli i krwią się ubroczyli.

A slysza zdala wołanie braci walczą-
cych i prze ich już przemożna dźwięk czynu,
doświadczeniem bogata...

Janna Łada Wałicka.

Polacy!
Pamiętajmy o plebiscytach!
Datki przyjmuje Komitet Obro-
ny Kresów Zachodnich, Lwów,
plac Maryacki 1. 10.

Z terenów uwolnionych od najazdu.

Warszawska „Rzeczpospolita“ donosi:

W miarę wypierania najeźdźców z granic Polski i powrotu władz do uwolnionych miejscowości, napływają wciąż nowe szczegóły o rabunkach dokonywanych przez hordy bolszewickie. Nadchodzą wieści o dziękach, szczęściem, że krótkotrwałemu, panowaniu barbarzyńców w okolicach Włocławka. Relacje malują smutny i ciężki obraz zniszczenia. Zboże nieścięte strąconane, po wsiach zrabowano literalnie wszystkie konie, dwory w Szpetalu, Boguchnie, Radomicach, Chełmicy, Karukowie i Skempem zrabowane doszczętnie, urządzenia wewnętrzne zaś zniszczono lub wspaniałomyślnie rozdano tym, których komisarze raczyli uznać za „biednotę“.

Właściciel majątku Maliszew, p. Starzyński, w barbarzyński sposób został zamordowany, pomimo interwencji służby. Cenne biblioteki w dworach Karuszewskim i Skempskim rozgrabiono. Przy odwróceniu band sowieckich przez Lipno policzono około 7 tysięcy podwód z łupem. Nigdzie bolszewicy nie oszczędzili kobiet; dali się we znaki we wsiach położonych dalej od szosy.

Próby stworzenia w Lipnie „rewkomu“ nie powiodły się. Na czele tego organu postawiono miejscowego cieślę, Zaborowskiego, znanego i nie wiadomo dlaczego tolerowanego komunistę. Naczelnikiem straży ziemskiej został leśniczy, Perkowski. Pierwszy z tych kreowanych przez wroga dygnitarzy zbiegł razem z wojskami bolszewickimi.

Po wsiach bolszewicy spotykali się dość często z wyraźną sympatją ze strony służby folwarcznej, którą komisarze mieli po zdobyciu Warszawy, Łodzi i Włocławka uszczęśliwić wszelkimi dobrodziejstwami kosztem „burżujów“ majątki i wsi.

Dodać należy że za burżujów uznawano nawet ubogich chłopów, gospodarujących na kilkunastu morgach.

Z okolic Lipna dochodzą jeszcze następujące wiadomości o zbrodniach bolszewików:

Bolszewicy wprowadzili z sobą organistów z Chełmicy, p. Godlewskiego oraz właściciela Chełmicy Małej, p. Wiewiórskiego, którego potem pod Chorzelami jak opowiada p. Godlewski, rozstrzelano razem z właścicielami Pniewka w Czechanowskim, Kownackim i Baumanem ze Skoczkowa w Sierpeckim. Razem z p. Godlewskim uciekł z niewoli bolszewickiej p. Lazarowicz student z Warszawy. Wśród uprowadzonych, z którymi niewiadomo co się stało, był też artysta rzeźbiarz z Włocławka, Tadeusz Miśzewski. W drodze p. Godlewski słyszał z ust ks. proboszcza Blocha o zamordowaniu ks. Szulborskiego z Wyszyni. Bolszewicy wylupili mu kindżałem oczy, przebili głowę na wylot po przez uszy i wogóle całego pokuli.



Zaraz składajcie dary na czołówkę upominkową dla frontu! Żołnierze czekają!

Szósta rocznica „cudu Marny“.

Były prezydent Francji pan Raymond Poincaré rozpamiętywa w „Matin“ wypadki towarzyszące i poprzedzające bitwę nad Marną. Nawiązując do starć i nieporozumień jakie zaznaczyły się wtedy pomiędzy wyższym dowództwem francuskim a angielskim, które jednak znikły w chwili, gdy przyszło do ważnej bitwy, p. Poincaré pisze:

„Prawdą jest, że mimo dobrej woli obopólnej, oba sztaby sprzymierzone nie mówiły wtedy jednym językiem militarnym.“

Gdy zostaną opublikowane protokoły niektórych konferencji, wyda się pewno czytelnikom że oba nasze rządy nie mówiły również jednym językiem dyplomatycznym.

Gdybyśmy przed sześciu laty nie zdołali w oświeceniu nieuniknionego i groźnego niebezpieczeństwa

stworzyć sobie wspólnego języka militarnego i zjednoczyć ściśle naszych wysiłków strategicznych i taktycznych, byłbyśmy narazem na rozbicie naszych armii, przełamanie frontu i zmianę zwycięstwa na porażkę.

Niebezpieczeństwo jutrzejsze jest innego rodzaju niż 1914 roku. Ale nie jest, ani mniej bliskie, ani mniej groźne. Spieszmy więc ustalić między sobą wspólny język dyplomatyczny.

To co się dzieje w Irlandyi, w Egipcie, w Mezopotamii, jest równie mało uspokajające dla Anglii, jak dla Francji wypadki wrocławskie lub inne napaady pangermanizmu, których codziennie jesteśmy świadkami.

Czyż w mrokach otaczających świat, dwa wielkie wolne narody, będące przedniemi strażami cywilizacji, zdecydują się iść przypadkowemi i odmiennymi drogami?”

Nowe zwolnienia poborowych.

WARSZAWA. (PAT) Wydział prasowy M. S. W. komunikuje: Rozkaz do dowództwa O. G. Sytuacja na froncie i zbliżająca się pora zimowa zezwalają czasowo na uwzględnienie potrzeb kraju, co mnie skłania do wydania następującego zarządzenia: **Należy bezzwłocznie, bezzwłocznie i bez prawa poboru urlopować a) poborowych roczników 1890, 1891, 1892, powołanych do szeregów dnia 8 bm., zarówno niewcielonych, jak i tych, którzy zostali już wcieleni do oddziałów zapasowych. Z liczby poborowych wymienionych roczników pozostają w szeregach tylko ci, którzy odeszli na front, oraz ci, którzy jako ochotnicy wstąpili do wojska. Pozatem mogą pozostać w szeregach ci, którzy zgłoszą chęć pozostania nadal jako ochotnicy; b) z poborowych roczników 1889, 1888, 1887, 1886, 1885 oraz 1902, urodzonych po dniu 3 czerwiec, w myśl rozkazu M. S. W. L. 47194 poborowych i żołnierzy wliczonych kategorii, nie wyliczając byłych**

oficerów i żołnierzy, bezzwłocznie po przegładzie bezzwłocznie urlopować; 3) prócz tego urlopować na czas robót polnych żołnierzy, którzy stanowią jedyną siłę męską w gospodarstwie rolnem i jedynaków z pośród rodzeństwa, którego bracia członkowie poginęli na wojnie; d) powołanie poborowych roczników 1901, 1900, 1899, 1898 i 1897 oraz 1896, którzy korzystali z odroczenia w myśl artykułu 61 i 62 tymczasowej ustawy, a którzy obecnie zostali powołani do służby w myśl rozkazu ministerstwa należy narazie wstrzymać, tych zaś poborowych, roczników którzy zostali wcieleni, należy pozostawić w szeregach. Równocześnie zaznacza się, że poborowych z roczników 1893, 1894, 1895 i urodzonych przed dniem 1 lipca 1902 którzy nadal nie korzystają z ulg przyznanych jedynym żywicielom (rozkaz L. 42897) wyjąwszy wypadki przewidziane w punkcie c), nie dotyczy pierwszy ustęp pkt. d).

Z Górnego Śląska.

PLOTKI NIEMIECKIE O POWSTANIU POL. NA G. ŚLĄSKU.

BYTOM. (PAT) Pisma niemieckie górnośląskie i w Rzeszy od kilku dni rozszerzają artykuły o tem, że na Górnym Śląsku wybuchnie „nowe powstanie polskie“. Jak do wód przytaczają zająścia w Szopienicach, które miało przebieg następujący: Kiedy wojska francuskie po zniesieniu stanu oblężenia w powiecie katowickim miały opuścić gminę szopienicką, a straż bezpieczeństwa miała objąć nowa policja plebiscytowa, która jeszcze nie była złożona w połowie z Polaków, ale tylko z samych Niemców z byłej Sicherheitswehry. Ludność polska nagle na odgłos dzwołu kościelnego i sygnału stra-

ży pożarnej zbiegła się na głównem miejscu gminy i oświadczyła, że nie zależe policji złożonej z Niemców i prosiła Francuzów, by nie opuszczali gminy. Ze względu na wyniki kładzące niepokoje władze koalicyjne powiatu katowickiego zdecydowały się na pozostawienie oddziału wojska francuskiego w Szopienicach, co przyczyniło się też znacznie do utrzymania pokoju. Wiadomości o nowem powstaniu polskim podają Niemcy dla zamaskowania nowych zamachów niemieckich.

NIEMCY DOSTALI HARBUZA!

BYTOM. (PAT) Na notę rządu niemieckiego w sprawie ustanowienia na Górnym Śląsku neutralnej komisji śledczej, rada ambasadorów wysłała na ręce przewodniczącego

go niemieckiej delegacji pokojowej w Paryżu odpowiedź odmowna.

KORFANTY O PROWOKACYACH NIEM.

BYTOM. (PAT) Poseł Korfanty jako komisarz plebiscytowy wydał odezwę do ludności Górnego Śląska, w której wskazując na rozszerzane przez Niemców pogłoski o rzekomem powstaniu, które ma podobno wybuchnąć między 15 a 18 bm., wzywa do spokoju, rozważli oraz wyłączenia wszelkich sił celem przeciwdziałania prowokacyom niemieckim.

Kamieniew za szachrajstwa otrzymał paszporty.

LONDYN. (PAT) B. K. Dzienniki donoszą o 3 godzinnej konferencji Lloyd George'a z Kamieniewem przed jego odjazdem do Rosji. Lloyd George zarzucił przedstawicielom rosyjskiemu szereg nadużyć i zawiadomił go, że byłby otrzymał swoje paszporty, gdyby już poprzednio nie był tego zażądał. Powrót Kamieniewa i Rotszaina do Anglii jest już niemożliwy. Rokowania będą mogły być tylko wtedy na nowo podjęte, jeżeli rząd angielski będzie miał pewność że zafektowane będzie wszelkie mieszanie się w wewnętrznych sprawach Anglii. W szczególności zarzucił Lloyd George Kamieniewowi sprzedaż rosyjskich klejnotów koronnych w Anglii. Poparcie finansowe dziennika Daily Herald i jego stosunek do angielskich organizacji robotniczych. Kamieniew zastrzegł się przeciwko tym zarzutom. Rokowania nie są uważane za zerwane.

Konferencya w Aix les Bains do Lloyd George'a.

AIX LES BAINS. (PAT) B. K. Millerand przyjął wczoraj przedpołudniem rumuńskiego ministra Take Jonescu. O godz. 10 została podjęta na nowo konferencya Milleranda z Giolettim. W rokowaniach uczestniczyli Bonin Longare, Bertelot, Barrere i Alotti. Po południu toczyła się konferencya dalej. Na posiedzeniu przedpołudniowym przyjęto wspólną deklaracyę, która jednak ogłoszona miała być w ciągu wieczora. Do Lloyd George'a wysłano depesze treści następującej: Millerand i Gioletti nie chcą się rozjechać, nie wyraziwszy poprzednio serdecznych i przyjaznych pozdrowień. Prezydentowie Włoch i Francji mieli znowu sposobność stwierdzić zupełną zgodność ich poglądów ogólnych iako też zasadniczą konieczność ścisłego przymierza między Anglią, Włochami i Francją, aby zapewnić uregulowanie zagadnień europejskich i przywrócić im spokój.

Kowel zajęty przez wojska polskie.

LUBLIN. (PAT.). Wzdział II. sekcji polityczno-prasowej dowództwa III. armii Komunikuje dnia 14 b. m. co następuje:

Oddziały III. armii zajęły w dniu wczorajszym Włodzimierz Wołyński i Kowel. Pod Kowlem wzięto 2.500 jeńców, 12 armat, 3 lokomotywy, 2 pociągi pancerne i ogromną ilość materyału wojennego.

Wojska polskie sforsowały Bug pod Sokalem. --- Włodzimierz Wołyński w naszych rękach.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO.

WARSZAWA, 14 września.

Nad Dniestrem spokój. Oddziały bolszewickie, które zdołały się przedrzeć w rejonie Rohatyna, zostały wstrzymane na linii rzeki Swirz. Na reszcie frontu w Małopolsce spokój. W rejonie Sokala oddziały nasze sforsowały Bug i po krwawych walkach, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi, dotarły do Tartakowa, który został obsadzony. Dywizye nasza posuwając się w walce z Honną armią Budiennego, ZAJĘŁY WŁODZIMIERZ WOŁYŃSKI, przyczem wzięto 3000 jeńców, 30 armat, 2 pociągi pancerne, 3 zupełnie dobre aeroplany, 4 parowozy pod parą, 300 wagonów i bardzo dużą ilość materyału wojennego. Do tego sukcesu dopomogła grupa samochodów pancernych pod dowództwem majora Bochenka, która w niezwykle brawurowy sposób, jadąc od północy szosą brzeską, po zaciętej walce zdołała opanować 29 z. m. pod wieczór dworzec kolejowy, uniemożliwiając wszelką ewakuacyę. W rejonie Brześcia większych walk nie było. Na północ od Kobrynia przy szosie prużańskiej nieprzyjaciel stawiał zacięty opór, dostawszy się jednak pod ogień krzyżowy, poniósł bardzo ciężkie straty w zabitych i zostawił w naszym ręku 200 rannych. Na reszcie frontu aż do Suwalszczyzny lokalne walki o przebiegu dla nas pomyślnym. Wczoraj o godz. 9 rano Litwini mimo zapowiedzianego przez nich zawieszenia broni, zaatakowali z niemacka nasz oddział w Sejnach, wyparli go i posuwają się dalej w kierunku południowo-zachodnim.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich,
Sztab Generalny.

Olbrzymie powstanie na Ukrainie.

BRUKSELA. (PAT.). Teleg. Comp. Ukraińskie biuro prasowe z Moskwy donosi, że powstanie chłopskie na Ukrainie coraz bardziej się rozszerza. Około 10.000 uzbrojonych chłopów powstało przeciw sowietom. Kijów i Charków są dla bolszewików stracone.

Sytuacya gospodarcza w Rosji jest straszliwa!

HELSINGFORS. (PAT.). Teleg. Comp. Z ostatnich sprawozdań najwyższej rady gospodarczej sowietów wynika, że sytuacya gospodarcza Rosji jest katastrofalną, bo zamiast spodziewanych 400 milionów pudów zboża, zdołano zebrać zaledwie 30 milionów. Z powodu nieznacznej produkcyi w Zagłębiu Dońskim, panuje zupełny brak węgla. Próba wprowadzenia ropy i nafty Wolgą, także się nie powiodła. Sytuacya więc jest tak straszna że Zinowiew uznał za konieczne zapowiedzieć ludności Petersburga ciężką zimę w której cierpienia przewyższą wszystkie dotychczasowe.

Jak Łotwa potraktowała Litwę?

KOPENHAGA. (PAT.). B. K. Berlińskie „Tidende” dowiadyuje się z Kowna:

Z powodu wydalenia obywateli łotewskich z Litwy, łotewski minister spraw zagranicznych wystosował notę do rządu litewskiego, domagającą się natychmiastowego uregulowania wzajemnych praw obywateli łotewskich i litewskich w obu państwach. — Rząd litewski odpowiedział, że wydane zarządzenia będą natychmiast wstrzymane, w przekonaniu, że Łotwa również zaprzestanie wydalania obywateli litewskich. Rząd łotewski, nie czekając na tę odpowiedź, polecił wszystkim Litwinom, mieszkającym w Libawie i Rydze, opuścić Łotwę.

Lloyd George i Giolitti przyjmują Niemców do Ligi Narod.

Telegr. Union. Z Rzymu donoszą, że Giolitti, który jak wiadomo, jest przedstawicielem polityki pojednawczej wobec dawnych wrogów, zaproponował Lloydowi George'owi w Lucernie natychmiastowe przyjęcie Niemiec i Austrii do Związku narodów. Oświadczył on, że jest to jedyny sposób wyjścia z politycznego chaosu. Lloyd George przyłączył się do tego zapatrywania i oświadczył, że jeśli Niemcy i Austria okażą dalej dobrą wolę do wypełnienia traktatu pokojowego, to przyjęciu tych państw do Ligi narodów nie stoi nic na przeszkodzie.

Kolonia polska w Paryżu w hołdzie Naczelnikowi.

WARSZAWA. (PAT.). „Przegląd Wieczorny” donosi: Kolonia polska w Paryżu wysłała dnia 8. b. m. do Naczelnika Państwa następującą depezę:

Marszałek Piłsudski, B. Iweder, Warszawa. Przepelnieni niezmierną radością patriotyci polscy w Paryżu, przesyłają Panu hołd, jako zbawcy Ojczyzny, i pozdrawiają Ciebie i naszą armię jako jedyną twierdzę naszej niepodległości. Niech żyją Piłsudski, Witos, Daszyński!

Francja godzi się na podjęcie stosunków handlowych z Rosją.

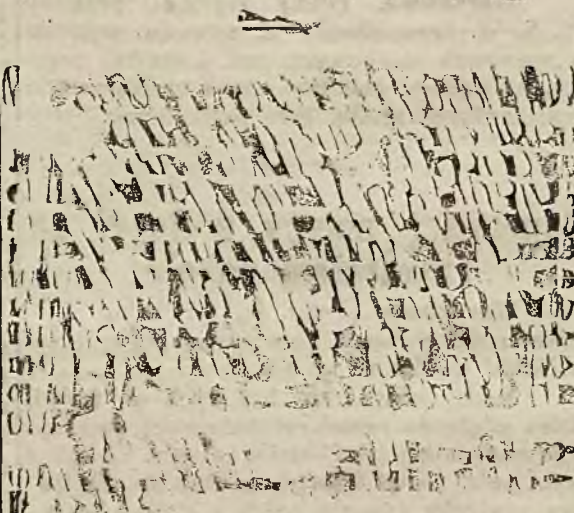
AIX LES BAINS. (PAT.). Rządy włoski i francuski, uznając wzajemną swobodę działań w stosunku do rządu sowietów, zgodziły się na podjęcie stosunków handlowych z Rosją. Millerand podkreślił, że przywiązuje wielką wagę do szybkiego załatwienia sprawy adriatyckiej przez bezpośrednie porozumienie się stron interesowanych. Francja powitałaby z głębokim zadowoleniem taką ugodę. Prezydent gabinetu zastanawiał się głęboko nad wzajemnymi stosunkami i doszedł do przekonania, że przyjazny stosunek był konieczny dla zabezpieczenia interesów obu krajów, oraz stwierdził, że powinno się podjąć wszelkie wysiłki, ażeby

Książęcy dramat w 7 wielk. części.

p. t. „Boginie piękna i miłości” wyświetlają obecnie z niebywałym powodzeniem „Marysienka” i „Kopernik”. Z przebogatej treści tego dramatu, odzwierciadlającej nietyłe życie realne, co raczej poetyczną tego życia bajkę, rozsunął dramaturg szereg obrazów, o nieporównanej piękności, pełnych wiosennego czaru, gdy wprowadza widza w krainę wiecznie młodej miłości.

21917

w dalszym ciągu stosunek Francji do Włoch był oparty na przymierzu, przepojonem duchem wzajemnego zaufania i życzliwości.



Bunt robotników pod Moskwą.

WIEN. (Telef.) Z berlińskich kół wiarygodnych donoszą, że wśród robotników w okolicy Moskwy przyszło do bardzo wielkich zaburzeń. Bolszewicy otoczyli warstwy oddziałami Chińczyków, którzy wśród niesłychanych okrucieństw zgnieśli bunt.

Cziczerin w Rydze.

BERLIN. (Telefon.) Z Kopenhagi donoszą, że do Rygi miał wyjechać oprócz Joffego także Cziczerin. W Anglii zainteresowanie konferencją w Rydze jest bardzo wielkie. Korespondenci w Rydze zamówili 28 pokoi w tamtejszych hotelach.

D'Anunzio obsadza wyspy.

RZYM. (PAT.). „Tribuna” ogłasza doniesienie z Rjeki, jakoby wojska D'Anunzia obsadziły wyspy Arbe, Herso i Veglia. Wojska włoskie były przyjęte entuzjastycznie przez ludność.

Zamieszki w Tryeście.

BERNO. (PAT.). Medyolańskie dzienniki donoszą, że przy obsadzeniu wojskiem części Tryestu objętej zamieszkami, przyszło do gwałtownego starcia przy użyciu karabinów maszynowych i armat. W jednej z piwnic znaleziono 21 nieżywych ofiar tych zamieszek.

Z wojska do szkoły.

KRAKÓW. (PAT.). Komitet Obrony Państwa w Krakowie podaje, że w sobotę odbyło się posiedzenie reprezentantów komitetu D. O. G. i dyrektorów szkół średn., na którym uchwalono jednomyślnie, aby wojskowość w miarę możliwości starała się uwolnić młodzież niżej lat 17, aby ta mogła oddać się nauce.

Czerwona rada w Genui.

KOENIGSWUSTERHAUSEN. (PAT.). W Genui zaaresztowano członków czerwonej rady wojennej, a wśród nich 15 Rosyan i Węgrów.

Co się dzieje we Włoszech?

Zmowa robotników kolej. włoskich.

KOENIGSWUSTERHAUSEN. (PAT.). „Matin” podaje, że włoscy robotnicy kolej. postanowili nie przepuścić żadnych wojskowych transportów, przeznaczonych dla zaprowadzenia porządku w okręgach przemysłowych.

Plan restytucji monarchii w Austrii.

WIEN. (Telef.). (k) Na kongresie monarchistów w Lucernie, na którym zjawilo się wiele monarchistów austriackich i niemieckich, a wśród nich także hr. Berchtold, omawiano plan restytucji monarchii w Austrii.

Maks, brat b. cesarza Karola, mieszkający w Bernie, miał się stanowczo sprzeciwić powrotowi Karola na tron austr.

Robotnicy angielscy przeciw komunistom.

Londyn. (Pat.) Reuter. Komitet wykonawczy partii robotniczej odrzucił prośbę o przyjęcie nowej partii komunistycznej, która oświadcza się za systemem rad dyktatury proletariatu i za przyłączeniem się do trzeciej międzynarodówki.

Posel niem. w Rydze.

Ryga. (Pat.) Posłem niemieckim w Rydze zamianowany został p. Werer, znajdujący się obecnie w drodze do Rygi.

Z czym pojechał Kamieniew do Moskwy?

Wiedeń. (Pat.) B. K. Jak londyńskie pła donoszą, Kamieniew, znajdujący się w drodze do Moskwy, zabral ze sobą nowy kwestyonaryusz, który przedłoży rządowi sowiekiemu celem wypełnienia go. Odpowiedź rządu moskiewskiego zabierze Kamieniew znowu do Londynu.

Traktat Rosji sow. z Finlandyą.

Moskwa. (Pat.) B. K. „Izwestija“ podają wedle informacji członka delegacji rosyjskiej Kierszencewa, że najważniejsze punkty pracy konferencji finlandzko-rosyjskiej zostały już załatwione, a także uregulowana została kwestya terytoryalna. Rosya zrzeka się na korzyść Finlandyi Pieczengii, aby ułatwić Finlandyi dojście do morza Lodowatego. W każdym razie przewidziany jest ruch transytowy Rosji sowieckiej przez to terytoryum. Natomiast Finlandya odstąpiła Rosji sowieckiej część wschodniej Karelji. Podpisanie traktatu nastąpi w najbliższym czasie.

Proletaryat Górnego Śląska przeciw autonomji.

Nauen. (Pat.) Radio. Na niedzielnym posiedzeniu wypowiedzieli się socjaliści większości na Górnym Śląsku przeciwko autonomii Górnego Śląska, wskazując na to, że autonomia mogłaby być utrzymana tylko wspólnym silnym poparciem. Przez swe gospodarcze i kulturalne potrzeby zmuszony będzie proletaryat górnośląski do silnego połączenia się z robotniczą klasą niemiecką.

Ratyfikacja traktatu Łotwy z Rosyą.

Ryga. (Pat.) Konstytuanta łotewska ratyfikowała traktat rosyjsko-łotewski ogromną większością głosów.

Polska wita biskupa ryskiego.

Ryga. (Pat.) Z powodu objęcia stolicy biskupiej w Rydze przez ks. Springowicza (Łotysza), nastąpiła wymiana depesz między posłem polskim Kamieniewskim a biskupem Springowiczem, który wyraził radość z powodu życzenia od przedstawiciela narodu, który w ciągu tylu wieków stał przy kościele katolickim.

Demonstracja flot koalicyjn. w Gdańsku.

Nauen. (Pat.) Demonstracja flot w porcie gdańskim skończyła się. 14 okrętów wojennych opuściło port gdański z wyjątkiem jednego angielskiego kontrtorpedowca.

Wstrzymanie dostarczania jeńców — przemysłowcom.

Warszawa. (Pat.) Ministerstwo S. W. komunikuje: Wobec nadmiaru prac w instytucjach wojskowych i rządowych, do których w pierwszej linii używa się jeńców wojennych, zmuszone jest ministerstwo wstrzymać dalsze dostarczenie jeńców przemysłowcom i osobom prywatnym.

Wicegubernator Warszawy.

Warszawa. (Pat.) Wydział prasowy M. S. W. komunikuje: Z powodu wyjazdu w sprawach służbowych gen. Latinika, przekazano agendy gubernatorstwa w Warszawie pułkownikowi sztabu gen. Bobickiemu.

Komuniści polscy z Rosji za zawarciem pokoju!

Warszawa. (Telef. (k) Centralny Komitet polskiej partii komunistycznej w Rosji uchwalił w Mińsku co następuje:
Rada komisarzy ludowych w Rosji, która zdążyła do rewolucji światowej, powinna wytrwać na tej płaszczyźnie. Centr. komitet wyk. pols. partii komun. zgadza się, by Rosya sowiecka zawarła pokój z Polską burżazyjną, przekonane jest jednak, że zawarcie pokoju nie osłabi ruchu rewolucyjnego w Polsce.

Niemcy o polskim ruchu w Opolskiem.

Warszawa. (Telef. (k) Z Opola: Ludność miejscowa oczekuje nowych wydarzeń. Dzienniki niemieckie twierdzą, że zaczynają się formować polskie bandy. (?) Niemcy utworzyli tam oddziały „Sicherheitswehrruppen“.

NADEŚLANE.

10.000 Marek pol.

nagrody ofiarują temu, kto wskaże, albo odda zgubę 19.000 marek niemieckich, zgubionych lub wyciągniętych z tylnej kieszeni w dniu 12. września b. r. w porze obiadowej, jadącemu tramwajem Ł. D. od kawiarni Wiedeńskiej w kierunku do dworca głównego Jakóbowi Narzisenfeldowi, Lwów, Łackiego 8, I. p. 2915

Sąd doraźny na paskarzy.

WARSZAWA (Telef.) (k) Wbrew wszelkim staraniom paskarze aresztowani od chwili ogłoszenia sądów doraźnych będą przed sąd doraźny wszyscy postawieni.

Endecja przeciw wydziałowi propagandy.

WARSZAWA (Telef.) (k) Pisma prawicowe rozpoczęły kampanię przeciw wydziałowi propagandy przy ministerstwie wojny, którym kieruje kap. Kaden Bandrowski. Prasa ta zarzuca mu, że stronnictwo w ostatnich dwóch miesiącach subwencyonowało tylko prasę lewicową. Sprawa przybierze wielkie rozmiary.

Rosya odda skarb rumuński.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Wedle wiadomości z Bukaresztu Cziczerin zawiadomił rząd rumuński radiotelegramem, że w razie przejścia do skutku układu między Rosyą a Rumunią, rząd sowiecki zarządzi wydanie skarbu rumuńskiego, który w czasie ofensywy niemieckiej Mackensena został do Rosji wywieziony, a zawierał 6 milionów lei w złocie

Choroba Deschanela.

PARYŻ. (Telef.) (k) Z powodu pogorszenia w stanie zdrowia Deschanela możliwym jest wkrótce wybór jego zastępcy.

Handel włosko-rosyjski.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Z Paryża: We dle „Echo de Paris“ Giolitti oświadczył, że Włochy podejmą stosunki handlowe z Rosyą i przyjmą u siebie misję Worowskiego, jakkolwiek oficjalnie Rosji sowieckiej nie uznają.

Zjazd Komitetu Obrony Narod. Województwa Lubelskiego.

LUBLIN. (PAT.). Wczoraj odbył się w Lublinie zjazd Komitetu obrony narodowej województwa lubelskiego, złożony z 72 przedstawicieli powiatów lubelskiego, hrubieszowskiego, lubartowskiego, zamojskiego, janowskiego, chełmskiego, biłgorajskiego, krasnostawskiego i samego miasta Lublina. Z dawnej guberni siedleckiej delegaci nie przybyli ze względu na trudności komunikacyjne. Zjazdowi przewodniczył wojewoda lubelski Moskałewski.

Działalność Komitetu wywołała bardzo ożywioną dyskusję, przyczem skonstatowano, że dochód wynosił 6 milionów Mk., z czego wydano na cele mobilizacji i umocnienia Lublina 1.220.000, na propagandę 700.000.

na potrzeby żołnierzy również 700.000, a na farmację jazdy majora Jaworskiego około 1,170.000 Mk. Zjazd uchwalił wysłać depeszę do Naczelnika Państwa z wyrazami hołdu i dziękczynienia

Podziękowanie żołnierskie.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

Spełniły się wreszcie nasze życzenia: odchodzimy na prawdziwy front. Stojąc przez kilka tygodni na odcinku Obrony Lwowa, nie czuliśmy się zapomnianymi, wiedząc, że pamięta o nas społeczeństwo. Ujawniło się to kilkakrotnie n. p. w odwiedzinach WP. Osbergerowej z papierosami, a ostatnio WP. prof. Jaworskiego, WP. M. Kubiszynowej z hojnymi darami Polskiego Białego Krzyża, za co im tą drogą raz jeszcze serdeczne dzięki składamy.

Dziękujemy też Szanownej Redakcyi za przychylnie odnoszenie się do nas podczas naszego tu postoju, a spodziewamy się, że na przyszłość niemniej łaskawie Szan. Red. pamiętać o nas będzie.

Cześć!

Oficerowie i żołnierze I/140 pp.
Miejsce postoju, 14. września 1920.

COLOSSEUM rozpoczyna na nowo we czwartek 16 września sensacyjne przedstawienia pod kierownictwem RUD. FRANZIĄKA z wielkimi programami, złożonymi z pierwszorzędnymi atrakcyami światowymi i swojskimi. (x)

STARUSZKA BLISKO STULETNIĄ. Przyszła do naszej redakcyi, odziana w starożytny czepiec i mantylę. Taka skurczona, drżąca, ale ze śladami dawno minionej wytworności i piękności. Pracowała do niedawna na swoje utrzymanie. Kiedyś była nauczycielką w domach prywatnych. Nie miała dzieci. Bliżsi krewni pomarli. Dalsi krewni nie o niej wiedzieć nie chcą. Pomoc parafialna, jaką otrzymuje, jest minimalna i staruszka ta ginie formalnie z głodu. Odzywamy się do znanej ofiarności społeczeństwa polskiego o pomoc dla tej staruszki Polki. Adresem jej służyć będziemy tym, którzy zechcą osobiście pośpieszyć z pomocą. Datki ofiarne przyjmują dla niej z grzecznością Administracya „Wieku Nowego“ pod rubryką: „Dla stuletniej staruszki“.

Kronika bieżąca.

Dziś Nikodema.

Jutro Ludmiły.

Pojutrze Lamberta.

Wschód słońca o g. 5:37. Zachód o g. 6:14.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Środa 15. września o 7 wieczór „Krakowiacy i górale“ komed. opera w 3 aktach.

Czwartek 16 września o godz. 7 wiecz. „Faust“, opera.

Piątek 17 września o godz. 7 wiecz. „Krakowiacy i górale“, komedyo-opera.

Sobota 18 września o godz. 3:30 popoł. „Damy i huzary, komedia; o godz. 7 wiecz. „Noc w Wenecyi“ operetka.

Niedziela 19 września o godz. 3:30 popoł. „Pan poseł“, komedia; o godz. 7 wiecz. „Krakowiacy i górale“.

Poniedziałek 20 września o godz. 7 wiecz. „Traviata“, opera.

Wtorek 21 września o godz. 7 wiecz. „Manewry jesienne“, operetka.

Środa 22 września o godz. 7 „Papierowy kochanek“, 3 akty z prologiem I. Szaniawskiego. Nowość! Poraz pierwszy.

Czwartek 23 września o godz. 7 wiecz. „Manewry jesienne“, operetka.

Piątek 24 września o godz. 7 wiecz. „Papierowy kochanek“, 3 akty z prologiem.

Sobota 25 września o godz. 3:30 popoł. „Ponad śnieg“, dramat; o godz. 7 wiecz. „Lakme“ opera.

Niedziela 26 września o godz. 3:30 „Pomysł panny Franciszki“, komedia; o godz. 7 wiecz. „Księżniczka czardasza“, operetka.

Poniedziałek 27 września o godz. 7 wiecz. „Papierowy kochanek“, 3 akty z prologiem.

Początek przedstawień popołudniowych o g. 3:30 popoł. wieczornych o g. 7.

W TEATRZE ARTYSTYCZNO LITERACKIM BAGATELA

w sali „Casino de Paris“ Lwów — Rejtana 3
występy znakomitych artystów polskich: Gerasieńskiego, Latajnera, Michałowskiego, Staruszkiewiczza, Neussera, dyr. Wandyczowej, Kamińskiej, Górskiej i Noskowskiej. 21916

TEATR WODEWILOWY (ul. Ossolińskich 10).
Dziś farsa „Hotel pod psem“ i operetka z tancami „Ojciec ojca“. Bilety wcześniej sprzedaje Biuro dzienników Sokołowskiego ul. Jagiellońska 7. 20086

„CHOCHLIK“ W COLOSSEUM. Niebawo program występy Sachsów, Dobrzańskiego, Zamorskiej, Borkowskiej i w. l. oraz dwie farsy. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Bilety u Gahryela, Legionów 3. 19220

KILKU STARSZYCH GOŃCÓW poszukuje Referat prasowy D. O. G. Wynagrodzenie 25 mk. dziennie. Zgłaszać się natychmiast ul. Wałowa 16, II p. drzwi 40 od 9 do 1 i od 4 do 6.

(n) Z TEATRU „BAGATELA“. Za przykładem warszawskiej i krakowskiej „Bagateli“ nazwano lwowski kabaret w sali „Casino de Paris“ również „Bagatela“. Teatrzyk zorganizowano bardzo starannie, a zebrany zespół artystyczny można nazwać istotnie pierwszorzędnym. W jednym programie poznajemy różnych mistrzów polskiego humoru i mamy sposobność porównania tych różnych indywidualności, a więc nerwowego szybko mówiącego Michałowskiego, który obok tonów wesołych umie zdobyć się na poważny patos satyryka politycznego obok niego zaś niezrównanego twórcę i odtwórcę różnych typów komicznych, Gerasieńskiego, pomyslowego Latajnera, któremu szczególnie udało się „kawka“ z przemówieniem Trockiego i pełnego temperamenty „Antka“ Staruszkiewiczza. Nie żałowano więc humoru dla miasta żyjącego w tak trudnych warunkach.

T. Wandyczowa umie wydobywać ze słych sentymentalnych piosenek wiele uczucia i czaru, dźwięcznie i wdzięcznie śpiewa Noskowska, a podobają się też tancerki Górską i Kamińska. Rolę konferencyjną spełnia bardzo sprawnie Neusser i dostraja się do wyborowego grona, które cieszy się zupełnie uzasadnionym powodzeniem.

LOTNY KABARET, urządzony staraniem Referatu Propagandy II Wydziału sztabu D. O. G.

dnia 5 września br. przy łaskawym współudziale pp. Zbierzchowskich i artystów teatru „Bagatela“ dał czystego dochodu 10-326 mk. za które zakupiono tytoń, papierosy i zapalniczki.

W najbliższych dniach wyjeżdża na front z ramienia Referatu Propagandy „Teatr Lotny“, który zamie się równocześnie rozdaniem papierosów pomiędzy żołnierzy.

TEATR KU CZCI WOJSKA POLSKIEGO I ARMII OCHOTNICZEJ. Zakochany w żołnierzu i wdzięczny mu Lwów, uczci jutro 11 bm. Wojsko POLSKIE i Armię Ochotniczą serdecznym przedstawieniem teatralnym. Po wzór sięgnęło kierownictwo teatru szczęśliwie, bo do tak podobnego na szyn czasom roku 1809 i do chwili zwycięskiego wkroczenia do naszego miasta wojsk księcia Józefa. Jak wtedy tak i teraz odegrani będą I. N. Kamiński „Krakowiacy i górale“, jak wtedy tak i teraz przybrani w odświętne nowe piosenki oraz aktualne zakończenie. I piosenki i końcową scenę hołdu niezwyciężonemu generałowi Jędrzejowskiemu napisał na życzenie artystów teatru Stanisław Miałkowski. Batutę reżyserską dirży Rasiński, a batutę dosłowną Lehrer. Grają, śpiewają i tańczą wszyscy prawie nasi dzielni aktorzy ze wszystkich trzech działów sceny, przedewszystkiem Brzeska, Miłowska i Rowińska z kobiet, zaś z mężczyzn Bojanowski, Czaki, Faliszewski, Folański, Kozłowski, Kuligowski, Lowczyński, Ordon, Ratschka i Tatrzański. W widowisku nadto uczestniczyć będzie aktorka ze sceny wojennej: prawdziwa kompania szturmowa. Na przedstawienie zaproszono właściciela jego bohatera: generała Jędrzejewskiego. O bilety w kasie należy postarać się szybko.

PODJEĆCIE RUCHU KOLEJOWEGO LWÓW—STANISŁAWÓW. Z dniami 17 bm. wprowadza się na szlaku Lwów—Stryi—Stanisławów ruch bezpośredni kursujących pociągów nr. 1712-II (przyjazd do Lwowa około godz. 8:10) i nr. 1715-II (odjazd ze Lwowa około godz. 19:10).

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek dnia 16 bm. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku dziennym sprawa bezpłatnego odstąpienia budynku i gruntu pod zakład epidemiologiczny, zmiana ustawy budowlanej dla miasta Lwowa w kierunku podwyższenia kar pieniężnych, zamknięcie rachunkowe funduszu rzeźnianego na rok 1917-18, sprawa nadania koncesyj na aptekę przy ulicy Jagiellońskiej, sprawa podwyższenia wkładek od miejskich zakładów przemysłowych przez Centralny Związek gał. przy myśli fabrycznego w Krakowie, sprawa konkursu na stypendya z funduszu pawładow polskich miasta Lwowa.

WPISY do szkoły żeńskiej im. Staszica odbędzie się dnia 16, 17 i 18 bm. codziennie od godz. 9 do 12 przedpołudniem i od 4 do 6 popołudniem.

NIE KUPOWAĆ CHLEBA WOJSKOWEGO. Przestrzega się ludność przed kupowaniem od żołnierzy chleba wojskowego i nadmienia się przytem, że wykraczający przeciwko temu będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności przez organa policji państwowej, jakoteż funkcyjaryszy Urzędu zwalczania lichwy.

Podp.: Zastępca Dowódcy miasta i placu ppłk. Hudek mp.

(r) SĄDY DORAŻNE. Tomasz Penkał stanął wczoraj przed połowym trybunałem doraźnym, oskarżony o dezercję. Ponieważ rozprawa wykazała, że nie miał zamiaru stałego uchylecia się od służby wojskowej, trybunał przemiłił się w zwyczajny i skazał Penkała na 3 tygodnie aresztu z wyczeraniem 10-dniowego aresztu śledczego. Rozprawę przewodniczył major dr. Orski.

(r) RABUNEK. W sądzie karnym toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Jakóbowi Janczyszy. Nowi i Józefowi Firucie o rabunek popełniony przez czynne zagrożenie życia i obrabowanie w 6000 mk. 640 dolarów, 200 kor. i garderoby. Rozprawę, którą przewodniczył sędzia Dworzak, odroczone. Oskarżał prok. dr. Hrniewiecki.

(in) **ARTYLA PRÓBA.** Jan Smalec, lat 30 liczący, pyrotechnik sporządziwszy granat ręczny udał się z nim na Błonie Janowskie wczoraj popołudniu w towarzystwie Kazimierza Hołowczyńskiego, żołnierza i tam zamierzał urządzić próbny wybuch. Trzymając granat w ręku, pociągnął za sznurerek lecz zanim zdolał go od siebie odrzucić, granat wybuchł mu w ręku. Skutki tego były fatalne. Obie ręce poszarpane i liczne rany na całym ciele, a u Hołowczyńskiego rana w lewym boku. Nieszczęśliwych wynalazców pogotowie ratunkowe odwoziło do szpitala.

(in) **MIAŁA MALŻONKA.** Onegdaj wieczorem powrócił z pracy do domu Teodor Gruber, zamieszkały w Wilce. W domu swoim zastał rodzoną żonę w towarzystwie jakiegoś żołnierza, co dało mu wiele do myślenia. A że co pomyślał, to powiedział, więc nie podobało się to pani Anastazji Gruberowej, przeto chcąc mężowi wybić złe myśli z głowy rozbiła mu ją garnkiem. „Gość“ stanął również w obronie czci niewieściej z sielkera w ręku, która też zetknęła się z głową pana Teodora. Celem zakorkowania tej przykłej sceny zawołali sąsiedzi policję i stację ratunkową, a obie te pożyteczne instytucje spełniły swoje zadanie, odwożąc ranionego do szpitala, a tamtych gdzie należy.

(in) **OPIARY WOJNY.** Do szpitala powieszono w Lwowie przywieziono Chaima Südsammera, ze Śniatyna pow. Sokal, porażonego szabłą przez bolszewików. Z Kurowic zaś przywieziono Michała Tarczynę, ranionego w lewą rękę odłamem granatu.

(in) **POD SAMOCHÓD** nr. 6162 wpadł w ulicy na Skalce Wiktor Ciszewski, lecz dzięki szczęśliwemu sprzyja, wyszedł z opresy tylko z okaleczoną nogą. Choć szczęściem tego nazwać nie można, gdy na kogoś najedzie auto, ale mogło być gorzej.

OGŁOSZENIE.

Magistrat zawiadamia PT. kupców i pp. klerowników konsumów, że karty kontrolne należy zwrócić XVII B. Departamentowi Magistratu (ul. Piekarska 11, III p.) w następującym porządku:

I. ODCINKI KART SRODULSKICH
I. ODCINKI KART NAFTOWYCH
dnia 16 września 1920 r. przed południem od godz. 8 do 12.

II. ODCINKI KART SPIRYTUSOWYCH
dnia 17 września 1920 r. przed południem od godz. 8 do 12.

III. ODCINKI KART CHLEBOWYCH
Dzielnica III (trzecia) we środę i czwartek dn. 15 i 16 września 1920 r. popołudniu w czasie od g. 5 do 7;

Dzielnica I (pierwsza) w piątek dnia 17 września 1920 r. popołudniu w czasie od godz. 5 do 7.

Dzielnica V (piąta) w poniedziałek dnia 20 września 1920 r. w czasie od godz. 5 do 7.

KONSUMY
dnia 21, 22 i 23 (we wtorek, środę i czwartek) popołudniu w czasie od godz. 5 do 7.

Dzielnica VI (szósta) w piątek dnia 24 września 1920 r. popołudniu w czasie od godziny 5 do 7.

Dzielnica II (druga) w sobotę dnia 25 września 1920 r. popołudniu w czasie od godziny 5 do 7.

IV. ODCINKI KART WĘGLOWYCH
w poniedziałek dnia 27 września 1920 r. przedpołudniem od godziny 8 do 12.

V. ODCINKI KART CUKROWYCH I SOLNYCH
Dzielnica I i II dnia 28 września (wtorek) od g. 5 do 7 popoł.

Dzielnica III (trzecia) we środę dnia 29 września 1920 r. od godz. 5 do 7.

Dzielnica IV i V (czwarta i piąta) we czwartek dnia 30 września 1920 r. od godz. 5 do 7 popoł.

Dzielnica VI (szósta) w piątek dnia 1 października 1920 r. od godz. 5 do 7 popoł.

KONSUMY
dnia 2 i 4 października w sobotę i poniedziałek (od godziny 5 do 7).

Przy sposobności zwrotu kart kontrolnych należy zgłosić pisemnie zapasy danych artykułów. W końcu przypominamy się P. F. Kupcom i Pr.

Klerownikom konsumów, że karty kontrolne należy oddawać ściśle w wyżej podanych terminach, walczyć opakowane, a to pod rygorem grzywny.

1134

Kapitan-lotnik Meriam Cooper

(Do ryciny).

Tragiczną śmiercią poległy na polu chwały Amerykanin kap. lotnik Meriam Cooper przybył do Lwowa w lutym 1919 roku, jako delegat „Food Mission“ i od razu zaskarbił sobie wdzięczność mieszkańców naszego grodu przez szybkie a celowe zorganizowanie akcji żywnościowej dla wygłodzonej dzielnicy lwowskiej. Czym ten płynął u niego nie tylko z pobudek humanitarnych, ale i z gorącej miłości Polaki, jakiej życiem i śmiercią dał dowody.

Polskę bowiem znał i kochał ten piękny i dzielny młodzieniec od lat najmłodszych. W rodzinie jego żyły tradycje z lat walk o niepodległość Północnej Ameryki, kiedy Pułaski oddał swe życie za sprawę wolności na drugiej półkuli. Wówczas pradžadł sp. kap. Coopera był się przy boku generała Pułaskiego, który poległ przy oblężeniu Savannah.

Bohaterski Amerykanin wyssał z mlekiem matki miłość ku Polsce i gdy nadarzyła się sposobność postanowił służyć jej życiem całym. Gdy już akcja dokonywania dzieci weszła na tory normalne, wówczas kap. Cooper pojechał do Paryża, gdzie przy pomocy gen. Rozwadowskiego utworzył eskadrę lotniczą im. Kościuszki, w skład której weszło dwunastu Amerykanów, również zdecydowanych służyć Polsce. Eskadra ta oddała wielkie usługi w czasie wojny z bolszewicką nawałą, jak o tem świadczą rozkazy Naczelnego Dowództwa, pełne pochwał i uznania dla bohaterstwa amerykańskich lotników i usług przez nich odawanych. Podczas chwili najgorętszych, gdy kawalerye Budziennego ostrzeliwują i obrzucają bombami, wzniesając popłoch wśród kozaków, aparat jego został zestrzelony i spadł po stronie nieprzyjacielskiej wraz ze swym bohaterskim lotnikiem.

Kap. Cooper interesował się bardzo dziejami obrony Lwowa, zbierał sumiennie materiały dotyczące czynów walczącej młodzieży i zorganizował akcję wychowania na koszt swój i kolegów swoich trzydziestu obywateli-sierót.
Cześć Jego pamięci!

MIGAWKI.

CICHY ZAKĄTEK!

Gdy miałem się urodzić, matka moja cierpiała męki Tantalusa! I niewiadomo, jak długo byłyby te męki trwałe, gdyby nieba same nie przyszły jej z pomocą! Oto piorun uderzył w nasz dom — i ja w jednej chwili ujrzałem światło dzienne!

Ponieważ matka moja bardzo się przerażała, — więc i ja to przerażenie wyssałem z piersi mojej mamusi, — i odtąd przez całe życie trapił mnie przestach i nieodłączna obawa czegoś okropnego, co niezawodnie pozabawi mnie życia lub nabawi kalectwa! Dlatego doktor nakazał mi życie regularne, ciche i spokojne! — nie w samym sercu miasta, ale tak na niedalekim przedmieściu, gdzie w stronie Parku Stryjskiego, bo i powietrze tam jest dobre i cisza panuje bezwzględna!

Na szczęście trafiło mi się piękne mieszkanie z widokiem na plac św. Zofii u

wylotu ulicy Zyblikiewicza, Jabłonowskiej, Snopkowskiej, św. Zofii, Stryjskiej, Obertyńskiej, Pełczyńskiej i Supińskiego.

To zcentralizowanie tylu ulic na jednym placu trochę mnie zaniepokoiło, — pytam więc dozorcę, który czynny udział brał w ustawianiu mebli:

— Mój dobry Janie, czy aby to mieszkanie jest ciche i spokojne?...

— Proszę łaski pana, to mieszkanie jest suche i spokojne, jak pieprz!

Nie wiele z tej odpowiedzi się dowiedziałem, — bo że mieszkanie może być suche, jak pieprz, to zgoda; — ale spokojne także jak pieprz!... to było dla mnie niezrozumiałe.

Dopóki panowie ekspresci robili tumult z ustawianiem mebli, nie wiele uważałem na to, co się dzieje na ulicy, ale gdy nareszcie odeszli, odetchnąłem pełną piersią, wołając: — Chwała Ci, Boże, — mam cichy zakątek, o którym tak długo marzyłem!

Jeszcze nie dokończyłem tej radosnej tyrady, gdy raptem straszny zgrzyt, gwizd, dzwonięcie i brzęk łańcuchów porwały mnie do okna!

To poczciwy nasz tramwaj ma właśnie przystanek obok, — a że skręca się tuż przed moim mieszkaniem, zupełnie asne, że koła na szynach wywołują taki efekt, jakby się miała kamienica zawalić!

Ziel! — Wołam na Janie!

— Mój dobry Janie, czy ten tramwaj tak zawsze zgrzyta, jakby siedzi na Sąd ostateczny?

— Ta gdzie, proszę łaski pana!... to tylko do dziesiątej!... Za jakie ćwierć godziny, to będzie cicho, — jak pieprz!

Znowu ten pieprz! Temu musiało życie dobrze napieprzyć, kiedy tak tym pieprzem sypie!

Rzeczywiście po upływie kwadransa ten zgrzyt ustał, — a natomiast przyszli jacyś tajemniczy ludzie, powbijali pochodnie smolne i przy tem tajemniczym świetle rozpoczęli kilofami zrywać bruk tuż przed moim cichym zakątkiem.

Wiem z historii, że w ten sposób Szwedzi zdobywali Częstochowę. Nie ulega wątpliwości, że chcą podłożyć miny pod dom i wysadzić go w powietrze!

— Mój dobry Janie — co to jest?

— A to, proszę łaski pana, na zakręcie są wyhelkotane szyny, to przez noc dadzą nowel!

— Aby więcej zgrzytały?...

— Ano tak, — ale jak się uchodzą to będzie później cicho, jak... — Pieprz! — dokończyłem za niego!

Jan popatrzył na mnie złem okiem, wychodząc, poprosił:

— Ale proszę łaski pana mnie już nie budzić, bo trzeba po dniu w cichości odpocząć!...

A ci na ulicy nic, tylko oskardami wala w kamienie, wydając jakieś dziwne okrzyki, jak Indyanie, gdy ich łupią ze skóry.

Zdała słyszę uparte dzwonięcie! Godzina dwunasta, — więc nie tramwaj!... Na Jana dzwonić nie mogę — więc pukam w palce: tramwaj, nie tramwaj! i wypada mi tramwaj!... I rzeczywiście zgadłem, — tramwaj... ale zupełnie zbolszewiczony, bo zamiast wozów osobowych, ma obdrapane apłtformy!

Chwała Bogu, pewno zabierze sobie tych ludzi, którzy tak zapalczywie niszczą bruk na gościńcu!

Jeszcze nie ochłonąłem z pierwszego wrażeń, gdy naraz straszny łomot, jakby się zawałiła wieża Eifla, — nappełnił powietrze.

To poczciwy tramwaj przywiózł właśnie te nowe szyny, które tajemniczy ludzie rozpoczęli rzucać na ziemię, — ale robili to z taką brawurą, że zachodziła obawa, że poobcinają sobie stopy lub dłonie.

Wychylony więc z okna wołam:

— Bójcie się panowie Boga, — uważajcie, bo nabawicie się kalectwa!

— Niech pan inżynier będzie spokojny, dla nas to nie pierwszyna!

I dalej robili swą czynność, nawołując się miarowo: „hej, siup!“

Zamianowany przez nich inżynierem, miałem już obowiązek nadal śledzić ich robotę, — tembardziej, że nadjechał później drugi bolszewicki tramwaj i przywiózł wielką ilość desek, które zrzucał jedna na drugą, wydawały łoskot podobny do kłapania tysięcy żurawi swoimi spiczastymi dziobami.

— Proszę panów, po co zwozicie te deski?

— A to pan radca nie wie, że będziemy stawiać budkę na ziemniaki na placu św. Zofii!

Ci już zamianowali mnie radcą, prawdopodobnie magistrackim! Ale i to dobre na te ciężkie czasy, tylko czy przy weryfikacji awansów się utrzymam, to jeszcze pytanie, nad którym nie miałem czasu się zastanowić, bo w międzyczasie przejeżdżały automobile, to gwizdząc, to trąbiąc, to wydając jakiś ochryply głos, jakby starą żabę mordowano...

Tak wisząc przechylony na oknie do rana, doczekałem się procesyi bab, które zajęły sklep aprowizacyjny i sklep z mięsem, robiących swoje uwagi w tak obrzydliwym języku, że przenieść tego na papier nie mogę choćby ze względów przyzwoitości, — a na moją uwagę, by się zachowywały ciszej, zawołały jednogłośnie:

— Pocałuj nas pan ...

Nie chcąc marnować słów, rzuciłem im tylko jedno słowo: „świnie!“ — za co wybiły mi dwie szyby lustrzane po 200 marek, i kto wie, na czym bywały się skończyła ta awantura, gdy w sam czas nadjechał wóz aprowizacyjny z chlebem, — a za chwilę i z mięsem, więc uwaga płci pięknej skierowana została w tamtą stronę!...

Już i tramwaj zaczyna normalnie kursować, więc dzwoni, gwizda, trąbi i na zakręcie zgrzyta, jadą furmanki wiejskie do miasta, fury naładowane cegłą z Zandlerówki, wózki z pobliskiej kasarni na Jabłonowskim po furaz i na zakupno menaży, a magistracki skład opału miejskiego zwozi węgiel i drzewo na zapasy zimowe.

Obraz tak szybko się zmienia, że niepodobna mi oderwać się od okna — bo oto słyszę śpiew oddziału telefonistów, którzy idą na ćwiczenia w stronę placu powystawowego — tuż za nimi rozlega się kłapanie trepek drewnianych. To dzieci z ochronki idą na spacer! Natomiast u zbiegu ulic gromada kolporterów wykrzykuje nazwy różnych dzienników lwowskich!... Baby z mlekiem pod bramami staczają walkę ze służącymi... a od

ulicy Pełczyńskiej podkłada się skrycie wózek oprawcy miejskiego, a przed nim gromada dzieci wyprawia taki pleknelny krzyk, że już nie żywego, ale zdechłego psa są w stanie spłoszyć!... Ten przeraźliwy pisł i krzyk zagłusza muzyka, która odprowadza wojsko do rogatek miasta! Idą szeregi sprawne, nieskończone — a dalej wozy i wozy, pełne rynsztunku i amunicyi, a za nimi kuchnie polowe i ciury obozowe!... Od kolei wracają do kasarni na Jabłonowskim już naładowane wózki — a za nimi poganiacze pędzą kilkadziesiąt koni w wojnie poturbowanych na kurację i wywczasyl!...

Już i południe minęło, a ja bezustanku wiszę na oknie, bo oto jedzie dziański oddział konnicy, a następnie połowa artylerya, saperzy — a po chwili nadjeżdża, cała umajona w zieleń, ciężka artylerya! A że jest ciężka, to odczuwam już nie ja, ale cała kamienica, która drży, trzęsie się i chwieje tak, jakby miała lada chwila się zawałić!... Ale katastrofa minęła jakoś szczęśliwie — a na dowód, co by nas spotkać mogło, gdyby nie minęła, sunie kondukt żałobny. Karawan w cztery konie, hiszpańska służba w asyście, dużo wieńców i jeszcze więcej pobożnej publiczności!... Nie ulega wątpliwości, że umarł jakiś arcyksiążę, bo zwykły śmiertelnik w tych czasach sam piechotą musi iść do grobu!

Niebo się wypogodziło i wśród blasków słonecznych jedzie na koniu pan major Medina, widomy członek misyi francuskiej, któremu kłaniam się z okna!... a za nim z oddali idzie jakiś pomruk złowrogi, za zgrzytem i sapaniem!...

To tanki suną na plac boju!... Tanki, które gdybym chciał zobaczyć, musiałbym jechać do Francyi lub Anglii!... Jakież to więc cudowne mieszkanie zesłały mi nieba!... Oszołomiony tym widokiem i ogłuszony bezustanną jazdą tramwajów, wpadłem w transpoetycki na nutę Stafowskiego „Deszczu jesiennego“ i zacząłem improwizować:

A tramwaj wciąż jedzie — i jedzie bez [końca,
Z początku miesiąca — przy końcu mie- [siąca!
I dzwoni i zgrzyta — i zgrzyta i dzwoni!
O święty Padewski Antoni!

Co się dalej ze mną stało, już nie pamiętam!... Zbudził mnie ogromny łomot i dobijanie się do drzwi.

To poczciwy Jan tak dobijał się do mnie.

— Bo proszę łaski pana, już drugi dzień, jak się jego osoba nie pokazuje na świecie, tak myśleliśmy, że sobie pan z łaski swojej życie odebrał!

— Ależ nigdy w świecie!... jestem zdrow, jak ryba!

— Ano, to chwała Bogu — bo chciałem łaski pana prosić, aby był starostą na weselu mej córki! Dziewczyna, jak pieprz!...

— Doskonała!... Pewnie i pan młody, jak pieprz?!

— Ojoj!... Tyło nie wiem, jak to będzie, bo gospodarz kazał się zapytać, czyby się pan starosta nie wyprowadził?!

— Jeszcze czego!... Ani mi w głowie!... A gdzież ja znajdę tak ciche mieszkanie?...

— Kiedy ho... proszę pana starosty!... — Żadne ho — mój kochany Janie!...

a gospodarzowi powiedzcie, że jakby mi

chciał robić jakie przykrości, to udam się pod opiekę ochrony lokatorów!... Skończyłem!

I mieszkam sobie zdrow i szczęśliwy w tym cichym zakątku! Tytułują mnie inżynierem, radcą — ale najwięcej przyłgnął do mnie tytuł starosty, który z godnością noszę na całym przedmieściu!

ZETHA.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

NADESLANE.

KONKURS.

DYREKCJA PRYWAT. GIMNAZYUM Z PRAWEM PUBL. W BORYSLAWIU na posadę nauczyciela (kt) historii i geografii. Pobory o 50 proc. wyższe od analogicznych poborów nauczycieli państwowych szkół średnich z uwzględnieniem ostatniej regulacji prócz tego pomieszkanie opał i świadczenia. Warunek niezbędny: ukończenie 8 półroczy filozofii. Pierwszeństwo mają nauczyciele kwalifikowani. Podania z odpowiednimi atestatami wnosić należy do Dyrekcyi Pryw. gim. w Boryslawiu najdalej do 20 września br. Pożądane zgłaszania się osobiste 21612

Konces. SZKOŁA TAŃCÓW
pod art. kierownictwem 21782
S. Daszyńskiego i E. Szpinetorówny
rozpoczyna kursa dla początkujących, oraz kursa wyższe. — WPISY od 15-go b. m. codziennie pomiędzy 5—8 wiezorem. Lwów, Rynek l. 40, l. piętro.

Zakład dentystyczno-techniczny
Celiona MOHRA
pod kierownictwem 20834
Oskara Glasgalla
Lwów, Jagiellońska 15, l. p. 10

Bursa Koła Pań T. S. L. im. Bobarskiej
przyjmuje wychowanki Polki.
Opłata 600 Mk. miesięcznie. Podania wnosić na ręce sekretarki Koła p. Nuzikowskiej ul. Wronowska l. 9. — Ustne zgłoszenia tamże między 5—6. 21663

W pierwszorzędnej szkole tańców
Henryki Brysiowej rozpoczyna się kurs tańców. **Wpisy** przyjmuje się codziennie w lokalu szkoły przy ul. Rutowskiego 23, od godziny 5-tej popołudniu. 20408

WPISY do prywat. seminaryum z pr. publiczności i do 4 kl. szkoły ludowej **ANNY RYCHNOWSKIEJ** Lwów, Chorażczyzna 15, przyjmuje się codziennie. — Rok szkolny rozpoczyna się dnia 16-go września. 21853.

†
Kazimiera z Dobrowskiej Grawitkowska
przeżywszy lat 66, zmarła dnia 6. września b. r. w Chełmie.
Pogrzeb odbył się tamże dnia 8. września b. r., o czym zawiadamiają wszystkich krewnych i znajomych nieutuleni w żalu 21863. syn i córki.

Otwarcie sezonu w Colosseum

we czwartek 16-go września b. r., o godz. 7:30.

Balet Stella. John Cooke. Duo Elmora. Dan-Loo. Colpeff. Bolski. Garłowska, Dąbrowska. Mane i Janos. —
Ona się mści, farsa.

W niedziele i święta 2 przedstawienia, o godz. 4 i 7:30. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ulica Legioń 1. 3. 21914

HORRENDALNA DROŻYZNA

uniemożliwiła ludziom niezamożnym nabywanie nowych ubrań. A jednak pozostaje dla nich sposób, by sprostać wymaganiom szyku. Renomowana pralnia i art. farbiarnia „STELLA“, tak odświeża stare rzeczy, że wyglądają jakby wyzły wprost z pod igły.

Ubezpieczać można oddane rzeczy od zaginięcia na dowolną wartość.

CENTRALA: LWÓW, UL. MARCINA L. 15.

21604

ROZMAITE

Do 11-tej w nocy otwarty jest obecnie lokal RESTAURACJI **NAFTULY-TOEPPERA**, ul. Fryderyka 12. Śniadania, obiady i kuchnia gor. po teatrze. Bufet zimny. Piwo o normal. temperaturze. 21913

Dr. Zella Wepper sekundaryuzka szpitala powiatowego, ord. w chorob. skórnych i wen. Janowska 25 od 3—5. Kosmetyka lekarska. 21562

AKUSZERKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 21652

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjal. dr. **FRISCH** ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 21202

Cale uznanie W Panu Dentyście **Dr. Wittmanowi**, przy ul. Jagiellońskiej, widoczne, że studiował dentystrykę.

Z całym uznaniem pacjent i pacjentka. 21824.

L. 4738/20. Tustanowice, 10. września 1920.

KONKURS na posadę ogniomistrza Straży ogniowej miejskiej

z terminem do wnoszenia podań do 1-go października b. r. rozpisuje Zarząd gminy Tustanowice.

Wymogi przewidziane ustawą z 13./III 1885 Dz. u. kr. Nr. 24, z 3./VII 1896 Dz. u. kr. Nr. 51, oraz § 39 ust. z 10./II 1891.

Apro wizacya zapewniona. Pierwszeństwo mają energiczni, trzeźwi, stanu wolnego kandydaci.

21132. Komisarz rządowy: Inż. Kobak, Wł. wr.

Zawiadomienie.

Powróciwszy z dłuższej podróży handlowej, przyjmuję P. T. interesentów między godz. 11—1 przedp. 1 od 5—7 popoł.

EUSTACHY BIAŁOBORSKI
Zawiadawca firmy Białoborski & Knopiński
Lwów, Legionów 1, I. piętro. 21*86

**NOWO OTWORZONA KATOLICKA
PRACOWNIA JUBILERSKO-ZŁOTNICZA
Piotra Schiffersa**
ulica Krzywa 99 (boczna Akademicka)

przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w zakres jubilerstwa wchodzące, kupuje złoto, srebro, zęby sztuczne połam. oraz drogocne kamienie. 21721

KUPNO I SPRZEDAŻ.

SYPIALNIE dębowe, szafy łóżka, stoly, krzesła, otomany do spania i różne inne meble sprzedaje i kupuje „Doroteum“, Sapiehy 34. 20744

RADYKALNE środki przeciw pluskwom, owadom i małom. Zaakompte farby do matery i wszelkie ro dzaje szeregok poleca Kasa Makarowski Lwów Batores 12. 21221

OLIWE do centrifug, do maszyn i do zapuszczania podług. siny kamień do bębnowania pszenicy. tęgiedź do konserwacji skór poleca Makarowski Lwów Batores 12. 20915

MODLITEWNIK perski nierzuta na otomanę (ręczny kłim) 3 skrzydła portyer „Karamanie“ okazała akwarela w ramach około 160:200 cm, lustro artystyczne w ramach mahoniowych do sprzedania: Głęboka 21. II p. oficyny lewo. 21784

KUPIJĘ MEBLE w dobrym i gorszym stanie. — Ziębiński, Kołataja 5. 21763

LENOLEUM w wymiarach 3/4 metry względnie większe i kilka mniejszych jak również chodnik po kojowy 7 metrowy i większą szafę jasno dębową amerykańkę kupię natychmiast. Oferty Tesla, Rynek 36. 21587

MIESZKANIA I SKLEPY

SKLEPOWY LOKAL śródmieście z wystawą, gaz, elektryka, stosowny na sklep, lokal biurowy lub pracownię do odstawienia. Wiadomość: Biuro spe dycyjne Pawlikowicz, Chorążczyzna 11 A. 21626

LOKAL sklepowy w śródmieściu odstąpię. Wiadomość: udzieli Rozumowski, Kochanowskiego 76. 21727

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, nieumeblowane, w którejkolwiek bądź dzielnicy. Odstępnę wedle umowy. Zgłoszenia: Dekerta 1. 10. parter, Aryczowie. 21718

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią i komfortem na 1 z kuchnią i łazienką śródmieściu. Wiadomość: Kącik 18. III p. od 2 do 3. 21815

POKÓJ na skład mebli do wynajęcia. Wiadomość: Kącik 18, III p. od 2 do 3. 21814

DO ZMIANY pokój i kuchnia za dwa pokoje z kuchnią lub 1 pokój i kuchnię, także pokój kawalerski również do zamiany! Zgłoszenia do „Wiek ku“ pod „Pokój kuchnia i pokój kawalerski“. 21820.

POSZUKUJE NATYCHMIAST 1 pokoju elegancko umeblowanego z osobnym wchodem przy inteligentnej rodzinie z wiktym. Wiadomość z warunkami w Administracji Wieku dla „Kupca“. 21652

OFIARUJE 10.000 marek z wyszukaniem mieszkania z 3 do 4 pokoi z komfortem w centrum miasta. Zgłoszenia przyjmuję z grzeczności adwokat dr. Schleiter, Kościuszki 3. 21734

DAM 2000 marek i 20 kg. mąki białej za wynajęcie m. 1 do 2 pokoi z kuchnią bez mebli i spółki możliwie ze światłem elektrycznym w pobliżu śródmieścia. Wiadomość u płatniczego w kawiarni Deja-paix od 8 do 12 rano. 21795

DAM 10.000 marek i więcej za wynajęcie m. 3 do 4 pokoi z kuchnią, komfort, centralne ogrzewanie w śródmieściu. Zgłoszenia Batores 6. Owocarnia. 21790

POSZUKUJE dwu pokoi umeblowanych z kuchnią, komfort, Najchętniej w okolicy ul. Potockiego. — Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego“ pod „E. S.“ 21683

10—15 kg. BIAŁEGO cukru dam za odstąpienie 1 do 2 pokoi z kuchnią ect. na parterze w domu z zieleńią przy spokojnej ulicy, może być na peryferiach miasta niedaleko tramwaju. Zgłoszenia do Administracji „Spokój“. 21579

POSZUKUJE zaraz 2—3 do 5 pokoi z meblami lub bez gaz, elektryka w pobliżu tramwaju. Cena najmu i pośrednictwa obojętna. Zgłoszenia do Administracji pod „Zemianin“. 21445

POSZUKUJE 3 pokoi z kuchnią z komfortem najchętniej w okolicy Listopada Potockiego. Pośrednictwo, sowicie wynagrodzić. Zgłoszenia z grzecznością Broder, Listopada 5. 21531

POSZUKUJE 3 do 4 pokoje z elektryką, gazem kuchnią i łazienką, przekładam na willach i w obrębie Potockiego, Listopada i Sadownickiej. Zgłoszenia listownie lub po 7 wieczór Małachowski Potockiego 19. 21541

ROZMAITE.

Ważne dla Pt. Kupców i Przemysłowców

ODDZIAŁ LWOWSKI

Polsko-Balt. Tow. Handl. Transport. Ska
akc. w Warszawie,

Lwów — plac Smolki 1. 4
wspólnie

**z Oddziałem Krakowskim
zorganizował**

stałą wysyłkę towarów i mebli kon-
wojowanymi wagonami zbiorowymi do
Krakowa i z powrotem. 21530

ARTUR SMUTNY, STROICJEL FORTEPIANÓW.
Chmielowskiego 5, oficyny, przyjmuje strojenia i
reperacje. 21632

GRAFOLOGINI I CHIROMANTKA. Chmielowskie-
go 5, oficyny, od 6 do 8 wieczór. 21631

PIERWSZA lwowska parowa farbarnia i pralnia
chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego,
Lwów, Króla Leszczyńskiego 9, nocna Gróde-
ckiej przyjmuje wszelką garderobę do farbowa-
nia i chemicznego czyszczenia. 20849

Pracownia kuśnierska A. Sabata
poleca się P. T. Klienteli — płaszcz selskinowy, lis
czarny, dwie czapki barankowe do sprzedania, oraz
wykonuje wszelkie roboty. Lwów, Kopernika 3.
21078

WPANA porucznika Bilińskiego, 5 pułku ułanów
przed paru dniami w Sichowie proszę tą drogą o
adres i porozumienie się w sprawie kupna wierz-
chowca. Borkowski, Lenartowicza 12.
21653

ZAMIENIE biały szal jedwabny na białą bluzkę mar-
kizetową lub jedwabną. Sakramentek 5, II piętro,
popołudniu. 21764

DENTYSTA poszukuje spółnika dentystę (z prawem
samodzielnego wykonywania dentystyki) celem
założenia zakładu dentystycznego. Lokal urza-
dzony przy najodpowiedniejszej ulicy posiadam
ewentualnie dam też pomieszknię i wikt. Zgło-
szenia pod „Dentysta“ do „Wiek Nowego“
21805

DOMOWE obfite obiady po 30 marek Kochanow-
skiego 14, III p. drzwi 7. 21826

POSZUKUJE SIĘ maszyny do pisania na przeciąg
2—3 miesiące do wypożyczenia. Zgłoszenia w
Administracji pod „N. B.“ 21845

TANIO i szybko naprawia się bielzone męską damską
i dziecięcą przy ul. Gródeckiej 25, II p. na ganku
I drzwi na prawo. 21850

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy z komisji
poborowej 40 pp. z dnia 3 lipca 1920 zgubiony dnia
5 września na nazwisko Gustawa Roflamera.
Zmieszenie. 21856

POSZUKUJE pana Korotkina, rządcę majątku hr.
Woroncowa Daszkowa z Wołynia. Antoni Słod-
kowski, Sambor. Uherce Zaplatyńskie.
21864.

FOTOGRAFIE do legitymacji wykonuje się zaraz.
Zdjęcia począwszy od 5 marek poleca „Techni-
cum“, Lwów, Jabłonowskich 2. 21906

PRZYJME krowę po cielęciu lub na znaku na prze-
zimowanie. Zielona 36. 21894.

POSZUKUJE spółnika z większym kapitałem do
renansującego się interesu. „S. S.“ — „Wiek Nowy“
21752

SPÓLNIK do parcelacji gruntów poszukiwany. —
Osobiste zgłoszenia: Popieł Gołaba 5, od 3 do 5.
21741

ZAMIENIE szatkownicę i większą balę za cukier.
Ul. Małeckiego 7, I piętro. 21729

WYDZIERZAWIE młyn wodny w Olicy wscho-
dniej. Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ pod
„Inwałda“. 21692

NA ŚLUBY, WESELA, ZABAWY poleca się Wy-
pożyczalnia ubiorów. Sozańsk. Podwale 1 róg
Wałowa 31. 21645

CENNIK BANDAŻY przepięknych na żyłki nóg.
przeciw wypadaniu macicy, przeciw zgarbieniu,
Opasek brzuszny. Moczników gumowych dla
osób osłabionych na pecherz itd. wysyła C. PO-
LACZEK. SAMBOR. 21120

PRZYSTAPIE jako spółnik do rentownego interesu
z pracą i 70-000 mk. Zgłoszenia do „Wiek“ pod
„Inwałda“. 21691

WYDZIERZAWIE sklep spożywczy herb korzenny
przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia do Administracji
„Wiek“ pod „Sklep J. K.“ 21816

WOLNE POSADY

Nadzwyczajny Komisaryat do
zwalczania epidemii w Mało-
polsce — potrzebuje

**kierownika
kancelaryi**

Emerytowani urzędnicy kancelaryjni urzędów
politycznych zechcą się zgłosić w Komisa-
ryacie — Lwów, ul. Mickiewicza 1. 26. —
z dokumentami. Placa według umowy. 21130

MUNDANTKĘ rutynowaną poszukuje kancelaryja
adwokacka, 3-go maja 12. 21904

POTRZEBNY dozorca, żona zajęta. Zielna 36.
21893.

DOZORCA NOCNY zostanie przyjęty. Zgłoszenia:
ul. Gródecka 28. 21876

PANNE uzdolniona w sprzedaży wędlin uczciwą i
pracowitą przyjmie natychmiast. Zgłoszenia mię-
dzy 3 a 6 popoł. Bilińskich 14. 21871

NIANIE do 2-letniego dziecka przyjmie zaraz. Zgło-
szenia: Bilińskich 14, Lwów. 21870

BIURO, Sykstuska 16 Lwów — poleca i poszukuje
szubę dworską, kucharek, gospodyń, chłopców
do restauracji, sług do wszystkiego, dozorców.
21868

SZWACZKI

znajdą zaraz płatne zajęcie w Krajowej
fabr. bielizny Lwów, ul. Słowackiego 2.
21758

FACHOWIEC do wyrobu serków deserowych za-
raz potrzebny. Związek kooperatywny Lwów Wa-
łowa 14, I. piętro. 21797

INTROLIGATORNIA B. Połoneckiego i Ska. Cho-
rażczyzny 27. poszukuje panien uzdolnionych.
21679

POSZUKUJE kucharki do jednej osoby na wyjazd
umiejącej gotować, prać, prasować i szyć. Zgła-
sza się: Pańska 8. parter, drzwi 2 tylko od 2
do 3. 21674

POSZUKUJE pomocnika handlowego z działu ko-
rzennego i zarazem bufetowca. Posada zaraz do
objęcia. Proszę o podanie warunków i odpisów
świadectw do handlu korzennego i pokojów do
śniadań. Drohobycz, Stanisław Lewi. 21123

POSZUKUJE służącej do wszystkiego od 15-go
września. Zimorowicza 16. parter na prawo.
21630

CHŁOPCA do praktyki przyjmie zaraz Zakład ta-
picerski Leona Matwijowskiego, we Lwowie ul
Chorażczyzny 29. 21607

2500 MIEŚCIECZNIE otrzyma agent młody Polak.
Zgłoszenia: Biuro. Gołaba 5. parter od 3 do 5.
21740

ZAKŁAD graficzny „Unia“, ul. Sykstuska 10 po-
szukuje dwóch uczni i jednej dziewczyny do po-
sług i posytek za dobrem wynagrodzeniem —
zaraz. 21731

KUPIEC poszukuje panienkę biedną sierotę do za-
rządu domu i pomocy w sklepie — „Sam“ Wiek
Nowy. 19903

STARSZEGO chłopca tapicerskiego poszukuje się
Zgłoszenia do „Wiek Nowego“, pod M. T. K. 1

PANNY do sklepu znajdują posady. Stanisław Abl. ul.
Legionów 11. Magazyn papieru. 21011

3 ZDOLNYCH robotników poszukuje pracownia o-
biawia Bochonko Kościszki 1. 21657

Służąca lepsza z dobrymi świadectwami —
potrzebna zaraz. Zyblikiewicza 51,
II p., drzwi nr. 3. (v)

PANIEN uzdolnionych w krawiectwie i dziew-
cząt do nauki poszukuje pracownia sukien i ko-
sytymów damskich Julii Kiełbowej. Głęboka 4.
21207

MŁODA kucharka, umiejąca dobrze gotować, do-
brze polecona, poszukiwana. Czarneckiego 3. I p.
drzwi nr. 2. 21839

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwa-
mi potrzebną natychmiast. Asnyka 15, drzwi 5.
21851.

SŁUŻĄCA na wyjazd do Warszawy ze świadectwa-
mi potrzebną zaraz. Zgłoszenia: Bukowczyk, ul.
Antoniego 7, od 10 do 2. 21835.

LEPSZA służąca do wszystkiego (Polka) potrzebna
zaraz. Sapihy 39, I p. na prawo. 21810.

PRZYJME młodego czeladnika oraz dobrze płatnych
chłopców do nauki ślusarstwa. Lyczakowska 15.
21808

POMOCNIK fryzjerski katolik potrzebny. 50 pro-
cent. Wojciechowski, Rutowskiego 4. 21804

SŁUŻĄCA na bardzo dobrych warunkach przyje-
ta zostanie „Technicum“ Lwów. Jabłonowskich 2.
21910

PANA sklepowa potrzebna „Technicum“, Lwów,
Jabłonowskich 2. 21909

POSZUKUJE zaraz służące, kucharki, dochodząco-
gospodynie, bony oraz wszelką służbę żeńską.
Biuro pracy, Rynek 29. 21907.

BIURO SENIOWA Sykstuska 16 Lwów poleca i
poszukuje służbę dworską miastowa rządców e-
konomów, kucharek, sług do wszystkiego dozo-
rów, dozorczyń 21654

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZEGAREK damski podłużny zgubiono wczoraj w „Marysience. Uczciwy znalazca zwróci go za wynagrodzeniem. Seligma n. Sykstuska 20. 21918

ZGUBIONO książeczkę sp'is dzieci, zatytułowaną Maj 1920. Zwrócić za wynagrodzeniem Jagiellońska 12, II p. 21803.

ZGINELA dnia 12 bm. charcica biała o złotych plamach z obrozą skórzaną zamykaną na kłódkę, wabi się „Janka“. Znalazca zechce za sowitą nagrodą zwrócić ją na ul. Zieloną 1, 12, Landyn. 21818.

ZGINAŁ pies legawy maści brązowej, spód popielaty, wabi się „Trik“. Upraszam znalazcę o zwrot pod adresem Winiowickich 2, Berezowski, za wynagrodzeniem. 21884.

MAŁŻEŃSTWA

TRZEJ młodzi przystojni panowie w wieku 26-29 szatyński, pilot, sędzia i przemysłowiec. pragną poznać w celach matrymonialnych trzy młode, sympatyczne, przystojne panny lub wdowy od lat 17 do 26. brunetki lub szatynki o średnim wzroście i szlachetnej duszy. Zgłoszenia do Administracji pod „E. W. A.“ 21651

MŁODY, sympatyczny mężczyzna obecnie przy wojsku, bogaty, pragnie poznać pannę lub wdowę w celu matrymonialnym. Rzecz traktuję seryo. — Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego“ pod „Cytadela“. 21848.

INTELIWENTNY, przystojny mężczyzna wojskowy lat 22 z braku znajomości pragnie zapoznać samotną posazną taką samą panienkę w celu matrymonialnym. Rzecz traktuję seryo. Zgłoszenia z fotografiami lub bez pod „Sierżant gosp. Maryan“ do Administracji „Wiek Nowego“. 21817.

INTELIWENTNY starszy przemysłowiec gotówk 100.000, poślubi szlachetną osobę, prowadzącą własny interes najchętniej handel. Dyskrecyę zachowam, anonimny bezcelowe. Wiadomość do „Wiek“ pod „Dniestr“. 21865.

NAUKA

FORTEPIAN dobry wolny do ćwiczeń. „K. S. 44“ Administracja Wiek. 20734.

KURS TANCÓW DLA POCZĄTKUJĄCYCH rozpoczynam. NOWICKI, Pańska 16. 21305

POSZUKIWANA nauczycielka lub nauczyciel do dwóch chłopców I i II kl. normalna. Zgłoszenia między 3 a 4 popoł. Sommerstein, Sykstuska 19, III p. 21584

Wpisy na kurs ranny i popołudniowy przyjmuje Wyższa szkoła krawiectwa damskiego M. Kozłowskięj ulica Akademicka 22 albo Koralmicka 1. 21636

PIĘĆ TYSIĘCY marek dam temu, kto mnie przygotowuje do egzaminu z 4 klasy gimnazjalnej — Zgłoszenia do Administracji „Przygotowanie“. 21708

ZOFIA CZARNECKA uczennica profesora Lalewicza, powróciła. — Udziela lekcji gry na fortepianie — ul. Kącik 18, I p. Wpisy od 3—5. 21735

ANGIELKĘ LUB ANGLIKA do nauki i konwersacji poszukuję. Zgłoszenia ul. Zyblikiewicza 51, II p., drzwi 3, między 3-cią a 5-tą. (v) 21829

SEMINARZYSTKA udziela lekcji z klas normalnych i wydziałowych. Zgłoszenia do Administracji pod „A. K.“ 21829

NAUCZYCIELKA języka włoskiego poszukiwana. Warunki do Administracji pod „Spiewak“. 21840.

UCZENICA VI klasy gimnazjalnej poszukuje lekcji z klas normalnych i niższego gimnazjum. Obowiązuje się przygotować do egzaminu z tych klas — Laskawe zgłoszenia do Administracji pod „VI“. 21857

RUTYNOWANY instruktor udziela lekcji angielskiego. Wiadomość pod „Washington“ do Administracji. 21860

ABSOLWENTKA konserwatorium udziela lekcji fortepianu po przystępnych cenach chętnie w zamian za francuski lub angielski. Akademicka 24, drzwi 5. (x) 21888

POSZUKUJE rutynowanego nauczyciela mogącego prowadzić naukę rachowania na „szerotach“ (liczydło) sposobem używanym w Rosji w bankach tamtejszych. Zgłoszenia osobiste przyjmuje kancelarya „Ecole Reforme“, Pańska 14 od godz. 11 do 12 rano i od 4 do 6 popoł. 21888

KONSERWATORZYSTA wiedeński, uczeń prof. Lalewicza, celujące świadectwa, udziela lekcji fortepianu. Zgłoszenia „K.“ do Administracji „Wiek“. 21896

FRANCUSKIEGO i niemieckiego udziela dyplomowaną nauczycielką. Sykstuska 43 A, II p. 21892

POSAD POSZUKUJĄ

OBEJME zarząd domu najchętniej na wsi. Zgłoszenia „Skromne wymagania“ do Administracji. 21644

TONE węgla lub 1400 marek oferuje były urzędnik za wyrobienie biurowej posady przy jakiegokolwiek instytucji. Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ do 23 września pod szyfrą „Urzednik 45“. 21829

PANNA blegie pisząca na maszynie ze stenografią polską poszukuje posady. Wiadomość: Kulpowie Boczna Szymonowiczów 77 a. 21891

PANNA z prowincyi, chcąca udoskonalić się w syciu chętnie szłyaby za mieszkanie i skromną dopłatę. Laskawe zgłoszenia do Administracji „Wiek“ — „F. W.“ 21880.

WDOWA inteligentna samotna poszukuje samotnego zarządu domem za skromnem wynagrodzeniem, licząc na dobre traktowanie. Laskawe zgłoszenia do Administracji „Janina“. 21869.

PANIENKA poszukuje posady biurowej lub do sklepu za ekspedyentkę. Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ — „Wenetta“. 21715

MASZYNISTA lokomotyw poszukuje posady kierownika lub maszynisty przy kolej leśnej. Witek, Lwów, ul. Lyczakowska 70. 21812

RUTYNOWANA inteligentna gospodyni i kucharka szuka samostnej posady do zarządu domem. Ul. Ochronek 1, Bednarska. 21811

INTELIWENTNA młoda wdowa, znająca gospodarstwo wiejskie, przyjmie samostny zarząd domu, ewent. odpowiednią posadę. Zgłoszenia „Gospodyni St.“ do Administracji. 20078

PRZEPISYWANIA ręczne skryptów, nut itp. przyjmie do domu osoba inteligentna. Pismo czytelne i wyraźne. Laskawe zgłoszenia do Administracji Wiek pod „K. S. 44“ 20735.

INTELIWENTNA polka miła lubiąca czystość poszukuje samostnego zarządu domem, zamieści się domem, dziełmi i syciem za mieszkanie i wikt. Administracja „Sierota“. (x) 21822

OSOBA inteligentna, niezależna, miłej powierzchności, w średnim wieku, zajmie się gospodarstwem w zamożniejszym domu. Żywność zapewniona. W zamian żąda odstąpienia 1 lub 2 pokoi. Do Administracji pod „Niezależna“. 21720

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE zaraz pokoju umeblowanego zupełnie izolowanego z komfortem. Cena obojętna. Pod „F. R.“ do Administracji „Weku“. 21912

POMIESZKANIA do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Biuro pracy, Rynek 29. 21908

DO WYNAJĘCIA pokój nieumeblowany. Mochnickiego 10, I p. na prawo. Zgłoszenia od godz. 3 do 4. 21902.

KAWAŁER poszukuje umeblowanego pokoju. Podanie warunków pod „Czysty“. 21900

POKÓJ umeblowany wynajmę panu obznajomionemu z administracją domu. Wiadomość: Sapielny, sklep Włodka. 21898

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią lub stacją. Czynn obojętny. Pośrednictwo wynagrodzę węglem lub pieniędzmi. Okolica dworca głównego. Zgłoszenia do „Wiek“ — „Iso“. 21897

POSZUKUJE umeblowanego pokoju, jednego, dwóch lub trzech — przy inteligentnej rodzinie chrześcijańskiej. Św. Teresy 2, II p. Szotarska. 21890

ZA DWA lub trzy pokoje z kuchnią dam 10 kg. białej maki, 3 kg. cukru, białego. Czynn według umowy. Zgłoszenia „Spokój“ — „Wiek Nowy“. 21859.

ZA WYSZUKANIE lokalu na mleczarnię lub restaurację dam odpowiednie wynagrodzenie. Zgłoszenia z warunkami pod „A. K.“ w Administracji „Wiek Nowego“ za okazaniem kwitu insertowego. 21866

STARSZA pani izr. lub panna zajęta w biurze znajduje umieszczenie z meblami lub bez w samotnej wdowy. Wiadomość: Gródecka 52, fryzyer. 21834

POSZUKUJE pokoju umeblowanego VI dzielnicy zaraz. Ul. Sodowa 4, Tarnowską. 21837.

DWA POKOJE umeblowane zaraz do wynajęcia. Obertyńska 7, II p. 21841.

POSZUKUJE natychmiast 2 pokoi z kuchnią, stajnią lub szopą. Zapłata w prowiantach (mąka i mleko). Gołaba 7, II p. na prawo. 21842

POSZUKUJE SIĘ mieszkania z 2—3 pokojami z kuchnią, komfortem, możliwie ze stajnią. Za odstąpienie lub wyszukanie wynagrodzenie wedle umowy w gotówce lub prowiantach. Wiadomość: Zielona 30, parter prawy. 21844

URZEDNIK poszukuje pokoju wraz ze skromnem utrzymaniem. Zgłoszenia „Sok“ do Administracji. 21847.

POSZUKUJE 1 pokoju i kuchni w którejkolwiek bądź dzielnicy, za wynagrodzeniem 500 kg. kartofli. Zgłoszenia: „Mieszkanie“ w Administracji „Wiek“. 21854

POKÓJ umeblowany z całym utrzymaniem ze wspólnem wejściem dla zamożnej pani zaraz do wynajęcia. Kochanowskiego 14, III p. drzwi 7. 21825

POSZUKUJE mieszkania 2—3 pokoje z kuchnią. Za odstąpienie dopłata w pieniądzu i uszyty sukni lub kostiumu. Wiadomość: Gródecka 143. 21822

KUPNO I SPRZEDAŻ

Materyały odzieżowe



wyświetla dziś i w dni następne Wspaniały dramat ży-
ciowy w 5 aktach p. t.

Księżna Arsenia

z Dianą CARENNE w tytułowej roli. Nadto debor. uzupełnienie.
Przedstawienia odbywają się codziennie bez przerw. 21879

głównie dla ludu i robotników —
w cenie od 50 do 150 marek,
oraz Koce od 120 marek do
nabycia w magazynach Biara su-
rowców Izby handlowej i przemy-
słowej, Bouriarda 1. 5 — między
gó. z nr 9—1 i 3—6. 20674

KUPIE łóżeczko dziecięce. Zgłoszenia pisemne do
Administracji pod „Łóżeczko” 21883

KAMIENICA dwupiętrowa z komfortem jest do
sprzedania bez pośrednika. Wiadomość: Bonifra-
trów 2, u właściciela między 4 a 6. 21882

MOTOR 4—6 HP posiadający. Inżynier Nadel, ul.
Piekarska 3. 21881

PALTO męskie zimowe na wysokiego ubranie ma-
rynarkowe na lewą osobę, ubranie żakietowe czar-
ne, malarz średnia, prawie nowe ubranie smokin-
kowe, kamizelki pluszowe, okazynie sprzedam.
Rynek 43. II p. od 3 do 6. 21878

OKAZYJNIE do sprzedania czarny wełniany nowo-
modny kostium. Cłowa 18, parter. 21877

DAMSKIE futro Brelschwanz i foki. futro męskie
czarne prawie nowe, switka kangurowa oficer-
ska, damski płaszcz, duży kłm sprzedam. Rynek
43, II p. 3 do 6. 21874

SPRZEDAM siłnie czarna pluszową płaszcz i e-
brus na 12 osób przedwojenny całkiem nowy —
Kubasiewicza 3, I p. na lewo. 21873

OKAZYJNIE do sprzedania różko składane. Lesna 5
Wiadomość u dozorca. 21872

SPRZEDAM obrazy, książki, materyały i narzędzia
plastyczne i wiele innych rzeczy. Chrzanowskiej
16, parter. 21867

DO SPRZEDANIA futro męskie kangury, zarządkę
jesienną, kurtkę dla starszego studenta, materyę
na płaszcz himalaia i inne rzeczy, garnki, meble
pluszowe. Wronowskich 9. I p. drzwi 8. 21901

FUTRO bobrowe, biżuteria, dywany perskie, obra-
zy, meble antyczne do sprzedania. Lindego 10, I
piętro na lewo od 3 do 7. 11239

FORTEPIAN do nauki w dobrym stanie tanio do
sprzedania. Chorążczyzna 5, parter w podwórzu. 21895

FORTEPIAN maszyna nożna do szycia. Instru-
ment mieniczny uniwersalny sprzedam. Plac Ma-
ryacki 5. III p. drzwi 65. 21889

FORTEPIAN, instrument mieniczny, maszynę Under-
wooda, biłard, unrywalnie marmurowa mosiężna,
kasa ogniotrwała, urządzenie pokojowe, olbrzymi
obraz ręczny sprzedam. Dolkowski, Zimorowicza
6. 21887

GARNITUR salonowy, maszynę pisno widoczne, cy-
trę koncertową sprzedam. Lyczakowska 19 A.
II piętro. lewo. 21886

KAMIENICA 1-piętrowa ładna sołdka z ogródkiem
10 drzewek owocowych w okolicy głównego
dworca za 380.000 do sprzedania informuje maga-
zyn farb, Batorskiego 12. 21747

REALNOŚĆ dwupiętrową przy ul. Sykstuskiej gór-
nej z kompletnym komfortem, wolnym mieszka-
niem pięciopokojowym sprzedam. Informuje kan-
celaryja adwokacka ul. Sienkiewicza 2. 21885.

PALTO zimowe narzutkę, ubranie marynarkowe-
budę męskie sprzedam. Olszowa 11. 21852

PLATFORME, wóz na resorach (streifer) w bi. do.
brym stanie sprzedam. Granwaldzka 3, parter
lewy od 3 do 6 popoł. 21855

KOSTYUM granatowy, płaszcz aksamitny na sy-
danią osobę, średnia terba. Frydrychów 8, parter
prawo. 21858

KUPIE maszynę do pisania mechanicznej „Underwood”
Oferty nadsyłać: Szware Rutowskiego 24. II p.
21851

BUTY z cholewanami nowe 42-43 za 1200 marek sprze-
dam. Just. Wazka 6. I p. (boczna Lyczakowskiej).
21852.

SPRZEDAM zimową kurtkę dla 17-letniego studen-
ta. Tarnowskiego 32, I p. prawo od 3 do 5.
21813.

BIĄŁE skórkowe z lakierkiem buciki nr. 36 za 1500
oraz żółte przenoszone za 500 mk. sprzedam. —
Nowy Świat 6. I p. na prawo między 12a 3.
21809.

CUKIERNIA do odstąpienia z powodu wojny tylko
fachowcy. Wiadomość w Administracji. 21807

MAM szereg domów do sprzedania. Zgłoszenia „Mer-
kur” Administracja. 21806

PIECYK żelazny do sprzedania. Potockiego 54. Pra-
cownia sukien. 21833

SPRZEDAM piec żelazny i klozet pokojowy. Zgło-
szenia pod „Piec” do Administracji. 21832.

KAMIENICA komfort, nowa, okolica Listopada-
wki 525.000 natychmiast do sprzedania. Wiado-
mość Fajowego 14. Zakład fryzjarski. 21831

MATERYE różnorakie sprzedają. Cena umiarko-
wana. Hoffmana 30. II piętro od 11 do 1 od 3 do
5. 21830.

OKAZYJNIE do sprzedania białe boa. Rynek 26. I
p. oficyny między 3 a 4. 21827.

SWÓJ DO SWEGO! Wszelkie podręczniki, szkolne
nowe i używane, przybory szkolne, torby i pie-
caki z trwałego materyału na sezon szkolny poje-
ca Księgarnia Köhlera. Lwów, Batorskiego 28. Na
provincję szybka wysyłka. 21836

KAMIENICA 1-piętrowa komfort, 6 pokoi wolnych
przy ulicy Polnej za 325.000 mk. — Kamienica 2-
piętrowa komfort ul. Zdrowie 700.000 mk. —
Kamienica 2-piętrowa boczna Kopernika, komfort
800.000 mk. — Willa, 18 ubikacji, boczna Poto-
ckiego 720.000 mk. — 31 morgów pola za 200.000
mk. — 35 morgów pola, budynki, okolica Lwowa
tylko za dotary. — 287 morgów lasu wyrobiony
korczunek — 1200 morgów pola przy kolei pod
Śmiatynem albo połowa chętnie za dotary. Wiado-
mość: ul. Sodowa 4. Tarnowski od 3 do 6. 21838.

SPRZEDAM futro kołowe. Ul. Chrzanowskiej 8,
II p. na lewo. 21823

HARMONIA dwurzędowa 12 basów, stalówka, mo-
sieżne płyty prawie nowa, tanio do sprzedania.
Baczyńska, Kochanowskiego 81. 21821

KUPIE używany krymski płaszcz lub żakiet. Zgło-
szenia do 1 października 1920. do Administracji
pod „S.H.”. 21819

POSZUKUJE SIĘ kupca willi lub domu z 3—4
pokojami z komfortem, stajenką, ogrodem w obrębie
młasta w spokojnej dzielnicy. Warunki podać w
Administracji pod „Inżynier — Willa”. Pośredni-
ctwo chętnie zapłaci, ewentualnie prowizjami. 21843

CZARNY żakiet na średnią osobę do sprzedania —
Romanowicza 3, II p. drzwi 8. 21846

SPRZEDAM 3 kozy kotnie i capa rasowego. Wi-
adomość: ul. Mazurówka 1. 21849

PRAWIE nowy czarny płaszcz studencki i dwie
bluzy oficerskie do sprzedania. Ul. Potockiego 65
drzwi 13, od 2 do 4 popoł. Handlarzy wyklucza
się. 21724

SPRZEDAM fortepian w dobrym stanie. Wiado-
mość w Administracji. 21755

SPRZEDAM switkę z krymskim kołnierzem w do-
brym stanie. Paulinów 12 B. dozorca wskaze. 21749

KRYMSKI ŻAKIET prawie nowy sprzedam. Pauli-
now 12 B, dozorca wskaze. 21748

KUPIE OBSZERNĄ WILLE Z CAŁYM URZĄDZE-
NIEM W ZAKOPANEM LUB W KRYNICY,
PRZYDATNA NA PIERWSZORZĘDNY PENSJO-
NAT. ZGŁOSZENIA PISEMNE POD „WILLA”
DO ADMINISTRACJI. (X)

KUPIE okazynie fortepian lub pianino. Zgłoszenia
z podaniem ceny Zwierzchowski, Miłkowskiego 11
21719

DO SPRZEDANIA futro męskie z dzikich koł. Ul.
Królowej Jadwigi 35, I p. drzwi 7. 21667

URZĄDZENIE sklepu korzennego, szyćdy, 500 fi-
szek, wóz ciężarowy sprzedam. Lwowskich Dzie-
ci 70. 21668

SKLEP spożywczy i wędliniarnia z całym urządze-
niem na principalnej ulicy z powodu wyjazdu do
sprzedania. Wiadomość Um. Lubelskiej 3. 21669

WÓZEK na resorach i półszorki okazynie do sprze-
dania. Wiadomość: Biuro spedycyjne Pawlikowicz
Chorążczyzna 11 A. 21686

POWÓZ półkryty sprzedam. Ul. Na Błonie 20.
21684

DO SPRZEDANIA dom murowany, blachą kryty,
brama wjazdowa, 7 ubikacji. Piłchowska 8.
21682

MAM kilka realności do sprzedania w Kleparowie.
Wiadomość za pocztą koło głównej szkoły Bro-
niślaw Korody. 21743

FORTEPIAN maszyna do pisania instrument mien-
iczny kupię. Dolkowski Zimorowicza 6. 21595

KAMIENICA III. piętrowa nowa z największym
komfortem sprzedam. Inż. Makowicz Listopada
88, od godz. 2 do 4. 21205

Nr. 44321/X.

21133

KONKURS.

Intendentura O. Gen. Lwów — Ekonomat, zakupi na podstawie zezwolenia M. S. Wojsk. Dep. Gosp. L. D. G. 74655/20./M. z 4. IX. 1920:

1. Indeksy	100 szt.	17. Igły	500 szt.
2. Książki kanc.	100 „	18. Nożyce	20 „
3. Koperty	100.000 „	19. Nici	3 kg.
4. Papier koncept. 34/42	150.000 ark.	20. Trójkąty	25 szt.
5. „ „ 42/68	15.000 „	21. Rączki	500 „
6. „ „ 40/50	15.000 „	22. Kałamarze	200 „
7. „ liniowany	15.000 „	23. Atrament czarny	150 litr.
8. „ kratkowany	5.000 „	24. „ litograf.	100 flasz.
9. „ rysunkowy	500 „	25. „ hektograf.	100 „
10. „ woskowy	500 „	26. Tusz	50 „
11. „ maszynowy	75.000 „	27. Farbka do pieczęci	400 „
12. kalka biała	500 „	28. Guma arabska	700 „
13. „ litograficzna	500 „	29. Lak	20 kg.
14. Leniuszki	500 „	30. Taśmy litograf.	50 szt.
15. Otówki chemiczne	35 gross	31. Szczotki do maszyn	10 „
16. „ kolorowe	8 „	32. Pluskiewki	300 pud.

Oferty wraz z podwójnymi próbkami należy składać w kancelaryi głównej Intendentury O. Gen. Lwów — Ochronek 4. najpóźniej do 30. września 1920.

Za zgodność:
Myczkowski w. r.
por.

Za szefa Intendentury:
Dąbrowski w r.
pułkownik.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Jadalnię i sypialnię
w dobrym stanie kupić zaraz.

Oferty z podaniem ceny oraz rodzaju mebli składać w adm. pod szyfrą „Z. H. L.” x

DOM parterowy, 8 ubikacji, blachą kryty, ogródek na Pohulance. Cena 140.000 marek. Wiadomość: Snopkowska 4, drzw. 8. 21690

OBRACZKI ŚLUBNE oraz biżuterię sprzedaje najtaniej S. Altholz zegarmistrz, pasaż Hausmana 5. Przyjmuje także w zamian nawet połamane złoto i srebro. Wszelkie reperacje zegarmistrzowskie wykonuje szybko i starannie. 21567

KUPIE kamienicę z komfortem w okolicy Zielonej, Kochanowskiego, Lyczakowa, Zyblikiewicza. Zofii. Wkład 350.000 bez pośrednictwa. Zgłoszenia do Administracji pod „350”. 21768

GRYSIK

perłowy praw. „Dostała” do mycia twarzy, cudownie u-
Did Pań pasy menstruacyjna (miesięcz-
ne) oraz wkłady do tychże — poleca

Dom handlowy S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 1. 7.
21785

BECZKI na kapusie sprzedaje bednarz Jakób Ró-
zycki za Żółkiewską rogatką. 21794

SPRZEDAM koncertowe skrzypce. Wiadomość w
restauracyi p. Bartieka. Chorążczyży 5. 21789

TRZEPACZKI trzcinowe, miotłki, miotły ryżowe,
szczotki do sznurowania i zamiatania, sznury do
bielizny poleca Makarowski, Lwów, Batorego 12.
20732

BACZNOŚĆ! Potaniały spodnie i przycezy cena 400 marek elegancje ubrania marynarkowe i sportowe z najlepszej materii zagranicznej bardzo tanio wszystko w różnych kolorach i własnego wyrobu. Zamówienia wykonuje do 24 godziny. Hejter, Żółkiewska 74, III. oficyjny, II. piętro. 21968

SPRZEDAM obiektyw fotograficzny 13x21 Görtza „Dager”. Cukiernia, Ormiańska 1. 21640

AJENCYA ZIEMIANSKA, UL. BALONOWA 16 pośredniczy w kupnie i sprzedaży majątków ziem. kamienic i nieruchomości ziemskich, zakładów przemysłowych. Sprzedaż wraz kilkanaściami i kilka realności z ogrodami. Zgłoszenia od 9 do 11 i od 3 do 6. 21778

KROWE mleczną kupię Ulica Akademicka 5. drukiem od 9 do 3. 21746

KUPIE meble w każdym stanie oraz inne przedmioty. Hnatyszyn, Mateckiego 4. 21465

SPRZEDAM futro męskie tasmany, świetne, palto, płaszcz ołtarzowy, dywany, kilimy, chodniki, etazerki, szafy, lampy z brązu, portyery, kapy, gramofon, barbo oraz rozmaite rzeczy. Mateckiego 4, parter prawy. 21635

DOSKONAŁY „Borówczak” wino alkoholowe wyrobu firmy „Zdrowie” we Lwowie w 3/4 L. fi nabyć można każdej ilości we fabryce ul. Zdro-
wie 1. 9. 21647

MASZYNE do piania ruska sprzedam tanio. Bodna-
równa Sapiehy 47. 21736

PORTEPIAN lub pianino kupię lub wypożyczę za
dobrym wynagrodzeniem. Leffer, Friedrichów 5
21785

PLASZCZ damski z gąsienicowego pluszu, futro
seksyjne, uszyty, kapelusze i buciki męskie do
sprzedania. Leona Sapiehy 24 III piętra, drzw. 7,
między 1'30 a 2'45 popoł. 21553

DO SPRZEDANIA spodnie męskie prawie nowe, u
prąż skórzane na parę koni, beczki mazyne do
inhalacji. Dwernickiego 9 III. p. od 5 do 7.
21550

Pięć wagonów soli topkowej
sprzeda w wolnym handlu
Przedsiębiorstwo Handlowe Białoborski & Knopliński
Spółka z ogr. odp.
Lwów, Legionów 1, I. piętro.

WSZYSTKIE książki szkolne nowe, używane oraz wyczerpane w wydaniach najnowszych już są do nabycia w znanej księgarni powszechnej Jakóba Höfzla. Lwów, Rynek 29. (w bramie Andrzeja). 21495

DOM jednopiętrowy, solidnej budowy przy ulicy Pjarów 44 oraz przy ulicy Zamkowej nr. 10 w cenie po 200.000 marek do sprzedania. Wiadomość: ul. Gródecka 26. I piętro, drzw. 4 od god. 4 do 5 popołudniu. 21650

WÓZ CIĘŻAROWY nowy, koła patentowane, sprzedam, Zamarstynów, ul. Wązka 1, kowal. 21680

PLASZCZ dla niskiej panienki modny do sprzedania. Bałki 7, parter, ganek na prawo. 21123

DWA MIKROSKOPY sprzeda okazynie Blocki, ul. Akademicka 12. 21615

Spodniczki mater. Mk 475

Sukienki Mk 800, Swetry Mk 600, czysto wełniane Mk 2000, Szaliki jedwabne Mk 500, wełn. 185, Silefrokki flanelowe do prania Mk 650, materyalne Mk 800, Halki kłotowe Mk 350, Koszule reklam we Mk 185, majtki Mk 190, Pończochy od Mk 60 — poleca

MAGAZYN MANNERA
Lwów, ul. Sykstuska 1. 2. 784
21494

CEGIELNIA we Lwowie o 2 maszynach parowych i motorze gazowym z piecem nowoczesnym z całym urządzeniem i wszelkim materiałem surowym do wydzierżawienia lub sprzedania. Zgłoszenia Stanisław Abl. Legionów 11 sklep. 20550

Konserwy Rybne

w różnych gatunkach
jakote: Sledzie zawijane, sledzie marynowane, moskale, sardale czyszczone, oraz pastę sardelową i inne, dostarcza rychło i po przystępnych cenach:

Morawska-Śląska Fabryka konserw
Sp. z o. p. w Dziedzicach. 21129

WOLNE POSADY.

Wojskowy Magazyn budowlany
Podzamcze — ulica Kapiełna

przyjmię robotników
dziennych i akordowych
do wyładowywania materiałów.

Płaca dzienna do 60 MP (deputat żywnościowy). — Zgłaszać się codziennie o 8-mej rano w kancelaryi magazynu. 21911.